

WTOREK

21|06|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

BEZ GORSETU

NIERUCHOMOŚCI



FONTANNA WRACA DO PARKU KAJKI \6

W BIESZCZADY
I NA MAZURY \4



CZY BYŁY PREZYDENT
DOSTANIE 3 MILIONY? \5



EWANGELICKI MĘCZENNIK
Z MAZUR \8



SPORT
CODZIENIE

FEN LUBI WARMIE
I MAZURY \22

WOREK Z MEDALAMI
ZOSTAŁ U NAS \23

PRZEPROWADZALIŚMY
SIĘ 13 RAZY \24

UWOLNIJMY SIĘ OD NADMIARU RZECZY \14

ISSN 0137-9127



9 770137 912125

25





NIEMCY CIĄGLE TYLKO OBIECUJĄ

Choć Niemcy oficjalnie deklarują militarne wsparcie dla Ukrainy, to wedle raportu Instytutu Gospodarki Światowej nasi zachodni sąsiedzi, jak dotąd, zrealizowali jedynie 35 procent swoich obietnic. Dla przykładu Polska dostarczyła 100 procent tego, co zapowiedziała.

POLSKA DOTRZYMUJE OBIETNIC

Czarne chmury zbierają się nad głową kanclerza Olafa Scholza. Wszystko to przez nie do końca jasną postawę rządu Niemiec ws. pomocy ogarniętej wojną Ukrainie. Z tego powodu CDU/CSU złożyło w Bundestagu wnioski, w którym wzywa rząd do przekazania obiecanych sprzętu wojskowego. Zdaniem przedstawicieli chadecji (CDU) obecna postawa rządu grozi pogorszeniem reputacji Niemiec na arenie międzynarodowej. – Wszystkie zainicjowane i zapowiedziane przez rząd federalny dostawy broni ciężkiej (...) nie wyszły poza etap zapowiedzi i działań przygotowawczych – czytamy w przywołanym wniosku. Opozycja podkreśla również, że niezdecydowanie Berlina w kwestii dostaw broni może skutkować tym, iż: „armii ukraińskiej grozi wykrwawienie się”.

Wróćmy jednak do raportu Instytutu Gospodarki Światowej, w którym możemy przeczytać, że:

„wśród głównych krajów udzielających pomocy, USA i Niemcy zobowiązały się do przekazania znacznie większej ilości, niż przekazały. Jednak pod względem wartości USA dostarczyły już Ukrainie około dziesięć razy więcej broni niż Niemcy”. Z opublikowanych przez rzeczony instytut wyników jasno wynika, że po porównaniu obietnic i rzeczywistych dostaw broni oraz sprzętu wojskowego 20 najważniejszych darczyńców pozycję lidera zajmują Stany Zjednoczone. Z tym tylko zastrzeżeniem, że globalne mocarstwo do tej pory dostarczyło około połowę obiecanej uzbrojenia. Zgola inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku Polski, która w tymże zestawieniu jest na drugim miejscu (obietnice i zrealizowane dostawy są na takim samym poziomie). „Polska dotrzymuje obietnic” – napisał na Twitterze Marcin Przydacz, wiceminister spraw zagranicznych, nawiązując w ten sposób do przywołanego raportu.



Fot. m.facebook.com/MinistryofDefence.UA

Ukraina nie potrzebuje obietnic, ale dostaw ciężkiego sprzętu. Na zdjęciu ukraińscy artylerzyści w akcji

NIESŁOWNI NIEMCY

Powodów do dumy nie mają z kolei Niemcy, które zrealizowały jedynie 35 procent swoich pierwotnych deklaracji w kontekście zbrojnej pomocy Ukrainie. Instytut zwraca jednocześnie uwagę na fakt, iż: „od połowy maja znacznie wzrosła deklarowana pomoc finansowa, zwłaszcza ze strony instytucji unijnych. W sumie najważniejsi darczyńcy obiecali Ukrainie ponad 30 mld euro pomocy dla budżetu państwa, ale od lutego br. wpłynęło

zaledwie około 6 mld euro. Skutkiem tego jest rosnąca luka w finansowaniu”.

Europa jednak nie zamierza pozostawać w tyle, albowiem w okresie od 10 maja do 7 czerwca znacznie zmniejszyła się różnica pomiędzy USA a UE pod względem zobowiązań a udzieleniem realnego wsparcia.

– USA nadal jest zdecydowanie największym darczyńcą. Jeśli odnieść zobowiązania do wyników gospodarczych, kraje bałtyckie i Polska nadal wnoszą

największy wkład, znacznie większy niż duże państwa europejskie, takie jak Niemcy, Włochy i Francja – czytamy w raporcie.

POJEDNANIE NIGDY NIE JEST ZŁE?

Co ciekawe, kanclerz Scholz winę za niemiecki „rozkrak” pośrednio zrzucił na Angelę Merkel. Wprawdzie przywódca SPD podkreślił, że: „próba pojednania nigdy nie może być zła, podobnie jak próba pokojowego porozumienia się”, ale jednocześnie przyznał, że: „błędem w niemieckiej polityce gospodarczej było to, że nadmiernie skoncentrowaliśmy się na dostawach nośników energii z Rosji, nie tworząc niezbędnej infrastruktury, aby w razie nagłych wydarzeń móc szybko zmienić kurs”. Wywoływana od dłuższego czasu do tablicy Angela Merkel stwierdziła: „Nie wierzyłam w strategię zmiany poprzez handel, ale w zbliżenie poprzez handel z drugą co do wielkości potęgą jądrową na świecie”.

BĘDIEMY WALCZYĆ ŁOPATAMI

– Jeśli nie dostaniemy broni, to w porządku, będziemy walczyć łopatami, ale będziemy się bronić, bo ta wojna jest wojną o naszą egzystencję – powiedział Dmytro Kuleba, minister spraw zagranicznych Ukrainy, w niedzielny wieczór w pierwszym programie niemieckiej telewizji publicznej, dodając również: „Przy takim braku równowagi nie możemy wygrać wojny”. Jak poinformował Kuleba, Rosjanie tylko w ostatnim czasie wystrzelili blisko 1000 rakiet.

Minister ukraińskiego MSZ wyraził jednak nadzieję, że Niemcy w zaistniałej sytuacji będą w stanie zrobić o wiele więcej. Rosyjska przewaga pod względem broni artyleryjskiej to 15:1. „Im szybciej broń dotrze na miejsce, tym większa będzie pomoc i tym mniej ludzi zginie” – zakończył Dmytro Kuleba.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

ŚMIERĆ 8-LATKI: STERNIK NIE MIAŁ UPRAWNIEŃ

41-letni sternik motorówki, która wywróciła się na jeziorze Tałty i w wyniku wywrotki zginęło 8-letnie dziecko, nie miał stosownych uprawnień. Prokuratura rejonowa w Mrągowie wszczęła w poniedziałek śledztwo w sprawie śmiertelnego wypadku w ruchu wodnym. Jak powiedziała w poniedziałek prokurator rejonowa w Mrągowie Bogusława Pidsudko-Kaliszka, że

wstępnych ustaleń wynika, że łodzią motorową podróżowało 7 osób: 4 osoby dorosłe i trójka dzieci. W pewnym momencie łódź się przechyliła i podczas przechyłu uczestnicy wpadli do wody. Łódka wywróciła się do góry dnem i zaczęła tonąć. W kabinie łodzi została uwięziona 8-letnia dziewczyna. W akcji poszukiwawczej, po kilku godzinach pletwonurkom udało się do niej dotrzeć,

po wybiciu szyby wydobyli dziecko. Dziewczynka nie żyła. Jak ustalili śledczy, łodzią sterował 41-letni mężczyzna, który nie posiadał stosownych uprawnień. Jak podała prokurator, wszystko wskazuje na to, że uczestnicy wyprawy nie mieli na sobie kamizelki ratunkowej. Łódź wciąż spoczywa

na dnie jeziora. Prawdopodobnie w tym tygodniu zostanie podjęta próba jej wydobywania. — Prokuratura prowadzi czynności zmierzające do ustalenia, jaka była przyczyna tragicznego zdarzenia i kto ponosi winę — wskazała prokurator Pidsudko-Kaliszka. Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę przed godz. 14 na jeziorze Tałty. Akcja poszukiwawcza na Tałtach



fot. PAP

była bardzo trudna, ponieważ miejscami głębokość akwenu sięga 45 metrów. W miniony długi weekend,

a więc od środy do niedzieli, w Polsce utonęło 21 osób. Najwięcej, bo aż 9 osób, w niedzielę.

AGNIESZKA LIBUDZKA

REKLAMA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI Zakładu Stolarskiego Stanisław Towcik, Edward Olewnik Sp.J. SPRZEDA:

- nieruchomość gruntową o pow. 0,4967 ha składającą się z działki nr 191/4 zabudowaną budynkiem produkcyjno-biurowym o pow. użytkowej 1552,15 m² położoną w Nidzicy przy ul. Sportowej 11, KW nr OL1N/00015724/1, w wieczystym użytkowaniu do 05.12.2089 r. - za cenę nie niższą niż 2/5 jej wartość oszacowania: **523.600,00 zł** (wartość wg. oszacowania 1.309.000,00 zł)
 - nieruchomość gruntową o pow. 0,2739 ha składającą się z działki nr 191/6 zabudowaną budynkiem produkcyjno-magazynowym o pow. użytkowej 1096,38 m² położoną w Nidzicy przy ul. Sportowej 11, KW nr OL1N/00016638/8, w wieczystym użytkowaniu do 05.12.2089 r. - za cenę nie niższą niż 2/5 jej wartość oszacowania: **290.400,00 zł** (wartość wg. oszacowania 726.000,00 zł)
- Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Na nieruchomości z poz. 1 i 2 należy składać osobne oferty. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 – w terminie **do dnia 22 lipca 2022 r.** O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu ofert i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyny. Nieruchomości można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronach www.syndyk.eu oraz www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka: 503 313 338.

68422otbr-a-M

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 15 czerwca 2022 r. do 07 lipca 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda przy ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Ostróda podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym na okres 10 lat: obszar o pow. 0,0077 ha, stanowiący część nieruchomości oznaczonej jako dz. ew. nr 432/38, o pow. 0,1141 ha, położonej w obrębie Samborowo, gmina Ostróda, na okres od 2019 r. do 31 sierpnia 2022 r. (włącznie). Przedmiotowy fragment działki zostaje oddany z przeznaczeniem budowy oraz obsługi blaszanego garażu.

16022szo-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



TERAZ CZAS NA ŁYNĘ

Potrafi oczarować i rzucić urok na człowieka. Dlatego ludzie wracają i znowu dają się ponieść nurtom Łyny, bo niewiele jest tak pięknych rzek. Ale ten skarb przepływa nam trochę między palcami, a mógłby stać się wielką atrakcją turystyczną.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Latem na Krutyni kajak obija się o kajak, bo mrowie turystów jest na tej rzece. Tymczasem na Łynie kajakarzy niewiele, choć z każdym rokiem jest ich coraz więcej. Czy Łyna ma szansę stać się drugą Krutynią, naszą wielką atrakcją turystyczną? To nasz kolejny tekst w dyskusji na temat turystycznego wykorzystania Łyny.

BO TO JEST PIĘKNA RZĘKA

Co do tego kierunku nie ma wątpliwości Janusz Dąbrowski, prezes Stowarzyszenia „Ożywić Łynę” w Bartoszycach. — Bo to jest to piękna rzeka — podkreśla. — Ma różne przełomy na swoim biegu, bo miejscami jest wartka, miejscami płynie wolno. Przepływa przez malownicze tereny. Co ważne, wzdłuż rzeki mamy już kilkanaście stanic wodnych.

A będą kolejne, bo Dobre Miasto dostało 18 tys. zł od samorządu województwa na utworzenie stacji wodnej przy pałacu w Smolajnach na szlaku kajakowym Łyny. Także gmina Sępólno otrzymała 9 tys. zł na modernizację stacji nad Łyną. Te środki zostały przyznane w sumie 15 samorządom w konkursie „Łączy nas turystyka”, którego idea jest

podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu.

Dlaczego więc na Łynie nie ma kajakarzy, a przynajmniej nie ma ich zbyt wielu? Czego brakuje?

— Współpracy między samorządami, bo Łyna nie kończy się ani nie zaczyna w jednej gminie czy powiecie. Trzeba wspólnie promować Łynę, budować ofertę turystyczną — dodaje prezes Stowarzyszenia „Ożywić Łynę”.

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Łyną nieraz płynął wice-marszałek województwa Miron Sycz. — To przepiękna rzeka — podkreśla samorządowiec. Dlaczego więc Łyna przegrywa z Krutynią? — Bo jest mało wypromowana zarówno w naszym regionie, jak i w Polsce — uważa wice-marszałek. — Owszem, gminy położone wzdłuż rzeki próbują jakoś zagospodarować Łynę na swoim terenie. Wydaje mi się, że to już konieczność, że czas najwyższy powołać stowarzyszenie na wzór chociażby stowarzyszenia czy Fundacji Wielkich Jezior Mazurskich. Chodzi o to, aby wszystkie gminy, powiaty położone wzdłuż rzeki, włączając w to samorząd województwa i Wody Polskie, mogły wykorzystać środki unijne z nowej perspektywy, aby zagospodarować rzekę. Bez wspólnego partnerstwa będzie to trudne. Nie chodzi jednak o to, żeby zrobić



Fot. Ewa Lubinska

Łyna w Lidzbarku Warmińskim

z Łyny drugą Krutynią, ale żeby dostosować ją do potrzeb kajakarzy, którzy cenią ciszę i spokój.

PLYWAĆ I ZWIEDZAĆ

Łyna potrafi urzec — wie o tym Wiesław Ładniak z Trójmiasta, który z grupą miłośników kajakarstwa, i to z całej Polski, od lat 15 pływa po Łynie. Właśnie w minioną sobotę zakończyli trzydniowy spływ Łyną. W tym roku brało w nim udział ponad 80 osób. Spływ zaczęli od elektrowni w Wojdytach koło Lidzbarka Warmińskiego i zakończyli w Stopkach, leżących kilka kilometrów od granicy z Rosją.

— Od wielu lat prowadzę rodzinny spływ kajakowy Wojska Polskiego, który co roku organizujemy na innej rzece — mówi Wiesław Ładniak. — Przed

15 laty przyjechaliśmy na Łynę i rzeka nas uwiodła. Swoją dzikością, naturalnością. Nie ma tu krzyków, hałasów, pseudokajakarzy, których często można spotkać na innych szlakach. Raz byliśmy w sezonie na Krutyni i nigdy więcej. Inaczej jest na Łynie. Tu można wręcz rozkoszować się przyrodą. Z roku na rok poprawia się też infrastruktura wzdłuż rzeki, są już zadbane przystanki. Nie tylko pływamy, ale także zwiedzamy okolice.

— Na Łynę nie przyjeżdżają ludzie, żeby się pokazać, tak jak na Krutynię — tu przyjeżdżają kajakarze, żeby podziwiać przyrodę — podkreśla kajakarz.

ŁYNA GÓRSKA

— A Łyna ma wspaniałą historię — przypomina miłośnik regionu Andrzej

Małyszko z Rusi, przez którą przepływa Łyna, a sam wieś z racji położenia nad rzeką, na pagórkowatym terenie, w otoczeniu lasu, często jest nazwana Szwajcarią Warmińską. — Kiedyś flisacy spławiali Łyną drewno do Królewca. Spadek poziomów między Ustrych, przez które przepływa Łyna, sięga 21 metrów. Momentami rzeka ma wręcz charakter górski.

Łyna to też papieska rzeka, bo przecież pływał nią Jan Paweł II. Przypomina o tym pamiątkowa tablica, która znajduje się ścianie kościoła w Kurkach, gdzie rzeka Marózka zbiega się Łyną.

Przyszły papież wielokrotnie przebywał na Warmii, pływał kajakiem po naszych rzekach. Co zresztą Ojciec Święty podkreślił 6 czerwca 1991 roku w czasie homilii wygłoszonej w Olsztynie podczas jego IV pielgrzymki do ojczyzny.

Ojciec Święty powiedział wtedy do tłumnie zgromadzonych wiernych: — A to spotkanie ma dla mnie także szczególne znaczenie, bowiem mam dług wdzięczności wobec tej ziemi, która tyle razy, przez tyle lat udzielała mi schronienia, odpoczynku, dawała mi możliwość nabrania sił wewnętrznych, uspokojenia. To jest wielkie dobrodziejstwo tej ziemi, tych lasów, tych jezior, z którego korzystałem i które na pew-

no do dzisiaj jeszcze mi pomaga. Więc w imieniu tego, co było, i tego, co jest, dziękuję Warmii za papieża...

Jeden ze spływów Marózką i Łyną w sierpniu 1958 roku był szczególnie. Podczas niego ks. Karol Wojtyła, płynąc z grupą krakowskich studentów, otrzymał wiadomość, że ma stawić się u księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego. Dopłynął więc kajakiem do Kurek, skąd pojechał autostopem do Olsztynka, a potem pociągiem do Warszawy. Tam ks. Wojtyła odebrał nominację na biskupa pomocniczego w Krakowie, ale nie przerwał spływu. Wrócił i dołączył do pozostałych kajakarzy.

Warmię i Łynę dobrze zna też Jerzy Buzek, były premier i były szef europarlamentu. Profesor Buzek co roku wystawia różne fanty na licytację WOŚP. Rok temu wystawił spływ kajakowy prowadzony przez niego środkowym biegiem Łyny. Spływ „poszedł” za 20 tys. zł. Pieniądze trafiły na konto WOŚP, a dwaj zwycięzcy licytacji popłynęli z nim kajakiem.

Były premier to zapalony kajakarz turysta. Płynął chyba wszystkimi rzekami na północy Polski, w tym kilkakrotnie Łyną. I, jak mówi, to przepiękna rzeka, być może jeszcze ciągle niedoceniana w Polsce, a urody Łyny nie da się z niczym porównać.

KONDOLENCJE

Pani

Jolancie Adamkowskiej

serdeczne wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki
z Działu Koordynacji Sieci RS w Olsztynie

1638220pb1-a-M

Rodzinie

Wiesława Danowskiego

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
ze Strzeleckiego Klubu Sportowego
„Bielik” w Dźwierzutach

1641220pb1-a-M

Pani **Katarzynie**

Korzeniewskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy Miejskiego Urzędu Pracy
w Olsztynie i Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego

1637220pb1-a-M

Ewie Jamrószce

i Jej Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie

1633220pb1-a-M

Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie

Rodzinie

zmarłego 15 czerwca 2022 r.

**Sławomira
Kędzierskiego**

wieloletniego Komornika
przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy w trudnych chwilach

składają Prezes, Dyrektor oraz wszyscy
współpracownicy z Sądu Rejonowego w Olsztynie

1636220pb1-a-M

TYMCZASOWY DWORZEC STANIE JESZCZE W CZERWCU

Wiemy już kiedy ruszy rozbiórka dworca kolejowego w Olsztynie. Żeby ruszyć z pracami, najpierw musi być gotowy dworzec tymczasowy, którego budowa ma zakończyć się jeszcze w czerwcu.

Trwa przebudowa stacji Olsztyn Główny, a tymczasem na budowie nowego dworca kolejowego dużo się nie dzieje. Nie ruszyły jeszcze nawet prace rozbiórkowe obecnego dworca, który jest nadal czynny. A to dlatego, że nie ma jeszcze dworca tymczasowego (między starym dworcem a budynkiem poczty), którego budowa trwa.

Pod koniec marca wykonawca deklarował, że dworzec stanie w ciągu półtora miesiąca, czyli w maju. Jednak kolejarze wskazywali na drugi kwartał, a ten właśnie się kończy.

— Obecnie finalizowana jest budowa kontenerowego dworca tymczasowego, który zastąpi dworzec na czas budowy nowego budynku obsługi podróżnych. Planujemy zakończyć roboty związane z jego budową jeszcze w tym miesiącu



Wizualizacja PKP

Tak ma wyglądać nowy dworzec

— mówi Bartłomiej Sarna z Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A. Jak dodaje, uruchomienie dworca tymczasowego nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu wszystkich niezbędnych zgód administracyjnych, a także przeniesieniu do niego wszystkich niezbędnych systemów i obsługi kas biletowych.

Kiedy to nastąpi, trudno powiedzieć, a czas nagli, bo zgodnie z planami budynek nowego dworca ma być gotowy w czerwcu przyszłego roku. Natomiast sama modernizacja stacji ma zakończyć się w maju 2024 roku.

Jak już pisaliśmy, dworzec tymczasowy będzie zbudowany z 42 modułów kontenerowych i ma mieć dwie

kondygnacje. Na parterze ma znajdować się przestrzeń obsługi podróżnych, która będzie się składać z klimatyzowanego holu-poczekalni o pow. 144 mkw., toalet oraz siedmiu okienek kasowych. Wejście będzie zarówno z pierwszego peronu, jak i od strony pl. Konstytucji. Obiekt będzie przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawno-

ciami. Na piętrze dworca tymczasowego znajdą się pomieszczenia dla osób ze spółek kolejowych oraz Straży Ochrony Kolei.

Modernizacja stacji Olsztyn Główny, jak również

budowa nowego dworca pochłona ok. 550 mln złotych. Inwestycje są dofinansowywane z funduszy unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

AM

Z OLSZTYNA W BIESZCZADY, Z RZESZOWA NAD JEZIORA

Mieszkańcy Warmii i Mazur uzyskali unikalną możliwość szybkiej podróży na Podkarpacie, a mieszkańcy tego regionu nad nasze jeziora. 17 czerwca odbył się lot inauguracyjny z Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury do Rzeszowa, w którym wziął udział marszałek Gustaw Marek Brzezina. Nowe połączenie zbliża dwa odległe regiony kraju.

— Połączenie lotnicze łącznie oddalone od siebie o ponad 500 km regiony Polski – Warmię i Mazury oraz Podkarpacie – przynosi nowe możliwości szybkiego oraz komfortowego podróżowania po kraju i odkrywania jego najpiękniejszych zakątków — podkreśla marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina. — Jestem przekonany, że zarówno mieszkańcy północno-wschodniej Polski pragnący spędzić urlop w urokliwym Rzeszowie czy w kameralnych Bieszczadach, jak również turyści z Podkarpacia planujący błogi wypoczynek w Krajinie Tysiąca Jezior docenią główną zaletę nowego

połączenia linii lotniczych LOT, czyli bardzo wyraźnie zaoszczędzony czas podróży, bo leci się tylko godzinę.

W Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka na pierwszy samolot z Warmii i Mazur czekał tradycyjny salut wodny. Pasażerów przywitał marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

— Droga z Bieszczadów na Mazury od dziś znacznie się skróciła. Cieszę się, że możemy latać również do północno-wschodniej części kraju. To nowość w ofercie naszego lotniska, które z wychodzi na prostą po kryzysie wywołanym przez pandemię COVID-19. Polacy chętnie odpoczywają w Bieszczadach i na Mazurach. Teraz podróż w te miejsca będzie znacznie krótsza — zaznacza marszałek Ortyl. — Można też potraktować lot jako przesiadkę, ponieważ destynacje, które proponuje Jasionka na rozpoczynające się właśnie wakacje, są niezwykle atrakcyjne. Pozwala to zaplanować urlop zarówno w kraju, jak i w słonecznym Zadarze czy pięknej Wenecji.

Pasażerowie mogą skorzystać z bezpośrednich lotów z Mazur do Rzeszowa i z powrotem przez trzy

miesiące (do 5 września 2022 roku) dwa razy tygodniowo – w piątki i poniedziałki.

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 06.06.2022 r.

WIN-II.7820.1.9.2022

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Remigiusza Krzywki, pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie) – z 04.05.2022 r. (data wpływu do tut. urzędu: 09.05.2022 r.) zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 544 w zakresie budowy chodnika w miejscowości Gródki”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jednostka ewidencyjna 280305_2 Płońska, obręb 0002 Gródki, dz. nr: 71, 81/2.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochcka@uw.olsztyn.pl bądź telefonicznie: (89) 5232 697, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, albo poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 3.06.2022 r.

WIN-II.7820.1.23.2021

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jarosława Kaczora, reprezentującego inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Wojewoda Warmińsko-Mazurski wydał **decyzję nr 16/22 z dnia 3.06.2022 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „**Rozbudowa drogi krajowej nr 51 w miejscowości Dobre Miasto (ul. Grunwaldzka, ul. Olsztyńska), na odcinku od km 62+848 do km 63+452**”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

droga krajowa nr 51 (ul. Grunwaldzka i ul. Olsztyńska)

- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0004, działki nr: 85/1 (powstała z 85), 86/4 (powstała z 86/1), 86/5 (powstała z 86/1), 88/8 (powstała z 88/6), 88/10 (powstała z 88/5), 89/1 (powstała z 89), 90/2 (powstała z 90), 93/25 (powstała z 93/18), 102/13 (powstała z 102/7), 102/11 (powstała z 102/10), 122/1 (powstała z 122), 123/1 (powstała z 123), 124/3 (powstała z 124/2);
- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0003, działki nr: 56/2, 56/5 (powstała z 56/3), 59/1 (powstała z 59);
- jednostka ewidencyjna 281403_4 Miasto Dobre Miasto, obręb nr 0002, działka nr 442/22;

droga gminna nr 160537N (ul. Cmentarna):

- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0004, działki nr: 89/2 (powstała z 89), 88/12 (powstała z 88/3);
- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0003, działka nr 56/6 (powstała z 56/3);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową i przebudową innych dróg publicznych, budową i przebudową sieci uzbrojenia terenu (energetycznej, gazowej, telekomunikacyjnej, kanalizacji deszczowej), przebudową zjazdów, rozbiórka obiektów budowlanych:

- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0004, działki nr: 85/2 (powstała z 85), 86/2, 86/3, 88/9 (powstała z 88/6), 88/13 (powstała z 88/3), 89/3 (powstała z 89), 93/4, 102/12 (powstała z 102/10), 105, 106/2, 127;
- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0003, działki nr: 56/4, 57/2, 78;
- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0002, działki nr: 442/9, 442/14, 442/26, 442/37, 442/50;

3) obejmujących tereny wód płynących:

- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0002, działka nr 7.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330 (poniedziałek-piątek 12.00-15.00), po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefonicznie: (89) 5232 549. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego.** W celu wydania nieruchomości należy złożyć w Wydziale Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, telefon kontaktowy 89 521 28 84, pokój 310, oświadczenia o wydaniu nieruchomości (dostępne pod adresem <https://www.gov.pl/web/gddkia/iii-wypłata-odszkodowania>) lub wysłać pocztą na adres oddziału. Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

NA STOLE LEŻĄ PRAWIE 3 MLN ZŁOTYCH

Być może dzisiaj okaże się, czy były prezydent Olsztyna dostanie niemal trzy miliony złotych odszkodowania i zadośćuczynienia. Byłoby to najwyższa kwota przyznana przez sąd w naszym regionie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie ma zdecydować, czy Czesław Jerzy Małkowski dostanie ogromne odszkodowanie. Chodzi o niemal 3 mln zł. Sąd po przesłuchaniu świadków zamknął już przewód sądowy i wysłuchał mów stron. Jutro ma ogłosić wyrok.

Po tym, jak sąd uniewinnił byłego prezydenta Olsztyna od zarzucanych mu czynów, dotyczących m.in. zgwałcenia urzędniczki, jego pełnomocnik wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz byłego prezydenta Olsz-

na kwoty 2,5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami, a także kwoty 294 717 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Choć wniosek wpłynął do sądu już w kwietniu 2020 roku, to sprawa odszkodowania mogła ruszyć z miejsca dopiero po tym, jak Sąd Najwyższy w styczniu tego roku oddalił dwie kasacje w sprawie byłego prezydenta Olsztyna. Wniosły je Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oraz kobieta, która oskarżała Czesława Jerzego Małkowskiego o gwałt.



Czesław Jerzy Małkowski został ostatecznie uniewinniony w styczniu tego roku

W obu przypadkach sąd uznał kasacje za oczywiście bezzasadne. Akosztami postępowania, w sumie 7,2 tys. zł, obciążył oskarżycielkę posiłkową i Skarb Państwa. O ile Skarb Państwa zapłacił swoje 3,6 tys. zł, tak była urzędniczka tego nie zrobiła. Dlatego pełnomocnik byłego prezydenta Olsztyna wystąpił do komornika o wyegzekwowanie od niej zasądzonych kosztów sądowych.

Były prezydent Olsztyna chciał też ścigania podległej mu niegdyś urzędniczki, która oskarżyła go o ten czyn. Jednak proku-

ratura najpierw odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie, a kiedy ponownie się nią zajęła, umorzyła ją. Prokuratura Regionalna w Białymstoku podtrzymała decyzję prokuratury w Ostrołęce o umorzeniu postępowania.

Były prezydent może oczywiście sam na drodze cywilnej dochodzić od urzędniczki swoich roszczeń. Ale jeszcze nie zdecydował, czy to robi. Zapewne czeka na orzeczenie sądu w sprawie odszkodowania. Gdyby sąd przyznał żadaną kwotę, to byłoby to najwyższe odszkodowanie

w naszym regionie. Jeśli kwota będzie niższa, to można się spodziewać odwołania.

Do tej pory w województwie warmińsko-mazurskim najwyższe odszkodowanie wywalczył Zenon Procyk, były prezes SM Pojezierze. Został on uniewinniony od wszystkich stawianych mu zarzutów. Otrzymał ponad 1,8 mln złotych odszkodowania, ale tę kwotę przyznał mu dopiero pod apelacją Sąd Apelacyjny w Białymstoku, bo wcześniej Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł tylko nieco ponad 600 tys. zł. **AM**

NOWY BUDYNEK W OLSZTYNIE STANIE PRZY SAMEJ ŁYNIE

Lata temu rozpoczęto tu budowę przystani kajakowej. Inwestycja jednak stanęła na wczesnym etapie i nigdy nie doszła do skutku. Teraz w tym samym miejscu zostanie wybudowany nowoczesny budynek.

Plany i marzenia były imponujące. Nad brzegiem Łyny, wokolicy skrzyżowania al. Niepodległości z ul. Kościuszki (naprzeciwko szpitala miejskiego) miała powstać przystań kajakowa z zapleczem restauracyjnym, sportowym oraz

pokojami gościnnymi. Pozwolenie na budowę ratusz wydał już w 2001 r. Inwestycja ruszyła, ale skończyło się tylko na budowie dolnych kondygnacji.

Dziś wiemy, że w tym miejscu niebawem rozpocznie się budowa obiektu mieszkalnego wielorodzinnego z usługami turystycznymi. Budynek będzie stał nad samym brzegiem Łyną przy moście Mariańskim. Będzie to na pewno jeden z najbliższych położonych budynków nad rzeką.



Budynek nawiązuje swoją architekturą do pobliskiego szpitala miejskiego

— Wydaliśmy zgodę na rozbiórkę budynku przystani kajakowej i pozwo-

lenie na budowę obiektu mieszkalnego. Ma to być budynek trzykondygnacyjny, ze stromym dachem,

usługami turystycznymi w parterze, a trzecia kondygnacja, wraz z antresolami, ma być na poddaszu. Z kolei w kondygnacji podziemnej ma się znajdować garaż — mówi Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyna. — Dodatkowo, zgodnie z porozumieniem, inwestor ma przebudować odcinek ulicy Grzegorzewskiej oraz fragment sieci wodociągowej i kanalizacji deszczowej. Wybudowane

zostaną również przyłącza: wodociągowe, kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej.

Wygląd budynku ma nawiązywać do lokalnej tradycji i wpisywać się w otoczenie poprzez zastosowanie odpowiednich materiałów i proporcji. Budynek zaprojektował architekt Tomasz Lella, którego pracownia w swoich projektach nawiązuje do tradycji regionu. Wynika to z jego pasji do dawnej architektury Warmii i Mazur.

WĘGIEL PRZEZ KANAŁ NA MIERZEI MOŻE DOTRZEĆ DO BRANIEWA

Rosyjska agresja wojskowa przeciwko Ukrainie wpłynęła szczególnie mocno życie mieszkańców powiatu braniewskiego. Ucierpią tam branża związana z przeładunkiem rosyjskiego węgla. Pomóc może uruchomienie kanału na Mierzei Wiślanej.

Po tym, jak pięć lat temu rząd podjął decyzję o zawieszeniu Małego Ruchu Granicznego między Polską a Rosją, mimo iż wówczas odbierana była przez mieszkańców jako uciążliwość, nie budzi dzisiaj szczególnych emocji. Jednak sytuacja pogorszyła się po 24 lutego — kiedy to wojska rosyjskie zaatakowały Ukrainę, a w konsekwencji tej agresji Polska zakazała importu węgla z Rosji.

— Nasza sytuacja ekonomiczna była i jest ściśle związana z towarami importowanymi z Rosji. W Braniewie i okolicach

powstały terminale przeładunkowe, jak również handel i usługi — podkreśla Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa.

Jak zaznacza, trwająca wojna w Ukrainie i w jej konsekwencji nałożone na Rosję sankcje niewątpliwie spowodują — a właściwie już spowodowały — kryzys gospodarczy w powiecie braniewskim.

— Wprowadzone ograniczenia importu towarów odbijają się negatywnie na sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie. Kryzys niekorzystnie wpłynie na stroje społeczne, wyrażające się przede wszystkim



Czy kanał stanie się szansą dla Braniewa?

w niezadowoleniu z sytuacji ekonomicznej i w negatywnych ocenach własnej sytuacji materialnej — wyjaśnia burmistrz.

Tymczasem pojawiło się przysłowiowe światelko

w tunelu, przynajmniej dla przedsiębiorstw zajmujących się przeładunkiem węgla. Podczas posiedzenia sejmowej komisji ds. energii, klimatu i aktywów państwowych, które było

poświęcone informacji na temat prac nad ustawą zapewniającą rekompensaty szkód za wprowadzenie zakazu importu węgla pochodzącego z Rosji i Białorusi, mówiono na temat przygotowywanych przez rząd rozwiązań związanych m.in. z cenami węgla.

Podczas posiedzenia przewodniczący sejmowej komisji ds. energii, klimatu i aktywów państwowych Marek Suski powiedział, że w związku z zapowiadanymi rozwiązaniami dotyczącymi węgla poinformował, że analizowana jest możliwość ewentualnych dostaw węgla do północnej Polski przez

kanal na Mierzei Wiślanej. Jak stwierdził, jest rozpatrywany przesył pewnej części węgla „z innych państw” barkami do Elbląga.

Marek Suski podkreślił, że jeśli by wprowadzono takie rozwiązanie, część węgla mogłaby trafiać właśnie do Braniewa, do tamtejszych terminali. Jak dodał, trwa opracowanie różnych analiz, które „muszą też wynikać z rachunku finansowego i z tego, żeby obywatele mieli tani węgiel, a nie żeby zarabiali pośrednicy”.

Kanał na Mierzei ma być oficjalnie otwarty 17 września.

FONTANNA WRACA DO PARKU KAJKI

Mieszkańcy Elbląga z sentymentem wspominają historyczną fontannę w parku Kajki, tymczasem „idzie nowe”. Budowa fontanny w ogrodzie różanym to inicjatywa zgłoszona w ramach Budżetu Obywatelskiego. Miasto właśnie ogłosiło przetarg na realizację tego zadania.

Do obiektów już nieistniejących w elbląskiej przestrzeni należy dawna fontanna z parku Kajki, zainstalowana tam w latach 1927-1929. Jej osobiwy wygląd oraz fakt, iż przetrwała wojenną zawieruchę i przez wiele lat po wojnie była podziwiana przez spacerowiczów, sprawiają, że do dzisiaj pozostaje w pamięci elblążan. Sentymentem darzona jest także przez tych, którzy znają ją jedynie po cztówkach i fotografiach. Wielu mieszkańców zadawało często na forach poświęconych dawnej architekturze Elbląga pytanie: „Komu ona przeszkadzała?”. Zniknęła — mocno już zdewastowana — prawdopodobnie na początku lat 60. XX w.

WSZYSTKO WSKAZUJE JEDNAK NA TO, ŻE JUŻ NIEDŁUGO ODWIEDZAJĄCY PARK KAJKI BĘDĄ MOGLI ZNOWU CIESZYĆ SIĘ Z FONTANNY W OGRODZIE RÓŻANYM.

— W ubiegłym roku zgłosiłem do Budżetu Obywatelskiego projekt odtworzenia fontanny w parku Kajki. Projekt wygrał w głosowaniu. To archiwalne zdjęcie fontanny natchnęło mnie do tej inicjatywy — przekazuje na swoim profilu społecznościowym Artur Pytliński, autor pomysłu.

I dodaje: — Osobiście bardzo się cieszę, że czasem udaje się cofnąć zegar historii i przywracać dawny blask naszemu pięknemu miastu. Liczę również na to, że doczekam czasu, gdy również nowa, piękna rzeźba zawita przy fontannie.

A co o projekcie sądzą sami mieszkańcy?

— Czekalem na to kilkadziesiąt lat. Społeczeństwo się starzeje i potrzebuje miejsca do wypoczynku — mówi zadowolony mieszkaniec.

A kolejny mu wtóruje: — Gratuluje pomysłu. To powinno rozpocząć cały cykl przywracania miastu



Fot. UM Elbląg

Wizualizacja nowej fontanny zaproponowana przez Urząd Miejski w Elblągu



Fot. Grupa Zdzia Elbląg

Dawna fontanna w parku Kajki

dawnego blasku. Każda taka inicjatywa ma moje wsparcie.

SĄ OCZYWIŚCIE I PRZECIWNICY TEJ INICJATYWY, WYDAJE IM SIĘ BEZSENSOWNA W SYTUACJI, GDY INNE FONTANNY W MIEŚCIE NISZCZEJĄ.

Wizualizacja nowej fontanny, zaproponowana przez Urząd Miejski

w Elblągu wygląda bardzo nowocześnie i nie nawiązuje już do tradycyjnego wyglądu znanego starszym elblążanom.

— Bardzo dobry pomysł. Fontanna niby prosta, ale ciekawe są wylewki po bokach. Bardzo dobrze, że jest nowoczesna — zgra się z formami przestrzennymi. Świetna inicjatywa — mówi o wizualizacji projektu fontanny mieszkaniec Elbląga.

Utworzenie fontanny w parku Kajki i instalacja monitoringu to projekt, na który zaplanowano 470 tys. zł. z puli Budżetu Obywatelskiego. Budowa fontanny w parku różanym zdobyła 320 głosów w okręgu numer 2. Fontanna ma powstać w miejscu, w którym kiedyś znajdowała się ta historyczna, będąca inspiracją dla autora zgłoszonego pomysłu. Firma wyłoniona w przetargu ma opracować właściwą dokumentację

projektowo-kosztorysową i wykonać prace budowlane i instalacyjne. Okres realizacji zamówienia ma wynieść pięć miesięcy. Zadanie ma być zrealizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Termin składania ofert upływa 1 lipca.

DZISIEJSZY PARK KAJKI JEST WPISANY DO REJESTRU ZABYTKÓW I JEST JEDNYM Z ULUBIONYCH MIEJSC DO WYPOCZYNKU I REKREACJI. BUDOWA FONTANNY NIEWĄTPLIWIE BĘDZIE JEGO DODATKOWĄ ATRAKCJĄ I SPEŁNIENIEM MARZEŃ DLA WIELU MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA.

BĘDZIE JESZCZE PIĘKNIEJ

Zakończyło się głosowanie w ramach tegorocznego Zielonego Budżetu. Mieszkańcy i mieszkanki Elbląga wybierali spośród czternastu projektów, a zrealizowanych zostanie sześć z nich.

Zielony Budżet w Elblągu to tak naprawdę dopiero nowość, ale inicjatywa przyjęta została z dużym entuzjazmem. W ubiegło-

rocznej — pierwszej edycji elbląskiego Zielonego Budżetu — znalazły się następujące projekty: miniogród deszczowy w parku Kajki, „Upięknijmy Aleję Grunwaldzką”, „Szałwiowe Pole”, „Kwietny Okólnik”, „Zieleniec Staromiejski” i „Zielony Relax”.

W tym roku do Urzędu Miejskiego w Elblągu wpłynęło 30 projektów, 14 zweryfikowano pozytywnie i poddano głosowaniu.

— Zgodnie z regulaminem projekty zostaną zrealizowane w kolejności od tego, który uzyskał największą liczbę głosów do wyczerpania budżetu. Budżet to 30 tysięcy złotych, a koszt realizacji poszczególnych projektów nie mógł przekraczać kwoty 5 tysięcy złotych — wyjaśnia UM w Elblągu.

Najwięcej głosów zdobyły projekty: „Magnoliowy Parkur” — dot. ul. Okólnik, „Spacer Aleją Magnolii” — nasadzenie magnolii w Parku Modrzewie, trawy ozdobne w Parku Modrzewie, „Upięknijmy Park Traugutta” — kwiaty i krzewy, „Zielony Jagiellończyk”, pas zieleni przy ul. Legionów.

EG, KK

ZMIANY W OLSZTYŃSKIEJ KATEDRZE

Od 1 lipca parafią katedralną św. Jakuba w Olsztynie kierować będzie ks. kanonik dr Artur Oględzki. Ks. Andrzej Lesiński, który przez 25 lat był proboszczem najważniejszej parafii w Olsztynie, wraz z ukończeniem 75 lat przechodzi na emeryturę.

Wprawdzie ks. Andrzej Lesiński niedawno powiedział nam, że „duchowni właściwie nie przechodzą w stan spoczynku i nie stają się emerytami w ścisłym tego słowa znaczeniu”, to jednak wedle Kodeksu Prawa Kanonicznego dotychczasowego proboszcza Bazyliki Katedralnej Św. Jakuba w Olsztynie czeka zasłużony odpoczynek. Jak wynika z komunikatu kurii metropolitalnej w Olsztynie, miejsce ks. Andrzeja Lesińskiego zajmie ks. Artur Oględzki, który od 2013 roku był proboszczem parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Bartoszy-

cach. Jeżeli chodzi o wcześniejszą drogę życiową nowego proboszcza, to warto podkreślić, iż pracował on m.in. w kurii w charakterze rzecznika prasowego, a święcenia kapłańskie przyjął w 1996 roku.

— Każda parafia jest inna, inna struktura socjologiczna, każda niesie ze sobą nowe wyzwania, które jeszcze przed nami. Obecne czasy wymagają od nas, kapłanów, przede wszystkim bycia duszpasterzem, na drugim miejscu jest administrowanie wspólnotą — stwierdził ks. Artur Oględzki w cytowanej przez kurie wypowiedzi. O tym, że najistotniej-



Ks. Artur Oględzki jako proboszcz parafii św. Jana Ewangelisty w Bartoszykach

szym aspektem związanym z proboszczowaniem jest duszpasterstwo — mówił także ks. Andrzej Lesiński: „Najważniejsze zawsze jest duszpasterstwo, czyli prowadzenie wiernych do Boga. To jest de

facto istota naszej misji”.

Ks. Andrzej Lesiński jest jednym z sześciu proboszczów z metropolii warmińskiej, którzy od lipca przejdą na emeryturę. Poza nim posługę związaną z prowadzeniem parafii kończą:

ks. Władysław Hnateczuk, ks. Mieczysław Jarząbek, ks. Tadeusz Lewdarowicz, ks. Kazimierz Sawostianik oraz ks. Aleksander Sieńkowski.

— Zasadniczym kryterium, jakie bierzemy pod uwagę przy wyborze proboszczów i administratorów, jest dobro ludu Bożego. Dochodzą do tego oczywiście kompetencje, możliwości, zdolności, m.in. umiejętność pozyskiwania dotacji, co jest ważne przy zabytkowych świątyniach. Kryteriów jest wiele, musimy je dobrze rozróżnić, co jest szczególnie ważne, gdyż zawęża nam się grono kandydatów

i coraz ciężiej jest wszystko dopasować wobec oczekiwań. Z jednej strony oczekujemy kapłańskiej postawy związanej z duchowością, wrażliwością, umiejętnościami duszpasterskimi, a z drugiej strony konieczne są również umiejętności administracyjno-gospodarcze — mówi metropolita warmiński abp Józef Górczyński.

Olsztyńska katedra jest drugim co do ważności kościołem na Warmii, tuż po archikatedrze we Fromborku. To w Olsztynie odbywają się główne uroczystości z udziałem arcybiskupa warmińskiego.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

SĄD MA NOWEGO PREZESA

Sędzia Michał Lasota od poniedziałku urzęduje w Olsztynie jako prezes Sądu Okręgowego. Jego nominacja wzbudziła wiele emocji w tej części środowiska sędziowskiego, które jest przeciwne

rządowym reformom systemu sądownictwa. Sędzia, który jest jednocześnie zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, w rozmowie z nami we wczorajszej Gazecie

Olsztyńskiej przypomniał, że to nie on zawieszał czy nakładał kary na olsztyńskich sędziów, ale jedynie o takie kary wnioskował. Michał Lasota na stanowisku prezesa SO zastąpił Danutę Hryniewicz,

której skończyła się kadencja. — Minister ma swobodę w dokonywaniu nominacji — stwierdza sędzia Michał Lasota. — Po uzyskaniu nominacji przejąłem obowiązki ustępującej prezes — dodaje.

Wczoraj rezygnację z funkcji wiceprezesa i rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Olsztynie złożył sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski. — Nowemu kierownictwu Sądu Okręgowego w Olsztynie

życzę sukcesów w zarządzaniu naszym Sądem, realizacji misji stania na straży niezależności sądów i zasad wynikających z rotacji ślubowania sędziowskiego — napisał sędzia w swoim oświadczeniu. SK

PROMOCJA

**NOWY MIESIĘCZNIK
ZA JEDYNE 11.99 ZŁ**

**BAW SIĘ
I ODPOCZYWAJ
NA WARMII
I MAZURACH**

Numer 2 już w sprzedaży!

Magazyn tworzony we współpracy z lokalnymi miłośnikami Warmii i Mazur

EWANGELICKI MĘCZENNIK Z EŁKU

Odmówił zaszkalowania na cześć Hitlera w obozie koncentracyjnym. Został zakatowany na śmierć. Elczanie upamiętnili przedwojennego pracownika tamtejszej poczty Ferdinanda Puzicha. Przy kościele ewangelicko-metodystycznym odsłonięto poświęconą mu tablicę.

Ferdinand Puzich urodził się w 1889 roku. Walczył w niemieckim wojsku w czasie I wojny światowej. Był człowiekiem niezwykle pobożnym, członkiem Wschodniopruskiego Ewangelickiego Zrzeszenia Modlitwy. Zginął w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w 1942 roku, odmawiając oddania czci Hitlerowi w czasie codziennego apelu.

— Źródeł opisujących historię Puzicha nie jest wiele. Na podstawie tych odszukanych i przetłumaczonych przez dra Stefana Marcinkiewicza wiemy, że Puzich wraz z żoną Wilhelmine i siedmiorgiem dzieci mieszkali przed II wojną światową przy Danziger Str. 16a, obecnej Gizewiusza 1 w Elku. Ich

nazwiska mogły świadczyć o mazurskim pochodzeniu — wyjaśniają organizatorzy uroczystości.

Ferdinand Puzich nie popierał nazistów i odmówił złożenia przysięgi na wierność führerowi. Nie brał udziału w nazistowskich wiecach, nie wspierał partyjnych zbiórek. Jego zachowanie początkowo tolerowano. Do czasu. W 1941 roku donieśli na niego sąsiedzi z kamienicy.

W maju tego Puzich został aresztowany i trafił do elckiego więzienia, skąd trzy miesiące później przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Regularnie pisywał stamtąd do żony. W ostatnim liście pisał: „Dobro Pana sprawia, że nie odchodzimy. Chyba wkrótce zakończy się moja



— Jest to zacna postać, warto ją upamiętnić — powiedział podczas uroczystości pastorka Monika Zuber

droga, niech się stanie, co ma się stać, z Panem jestem spokojny”.

Ferdinand Puzich zmarł 10 kwietnia 1942 roku, według oficjalnej informacji — z powodu niewydolności układu krążenia. Dopiero po latach Wilhelmine Pu-

zich dowiedziała się od naczynych świadków, że jej mąż odmówił wykonania gestu „Heil Hitler” w czasie codziennego apelu. Został za to zakatowany na śmierć.

— Jest to zacna postać, warto ją upamiętnić — mówiła podczas niedzielnej



Ferdinand Puzich z żoną

uroczystości pastorka Monika Zuber. To właśnie przy parafii ewangelicko-metodystycznej przy ulicy Słowackiego w Elku została odsłonięta pamiątkowa tablica. Jej fundatorem jest elcka Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu.

— Ferdinand Puzich to postać, która jest ważna nie tylko jako męczennik kościoła ewangelickiego, ale jest ważna dla całej społeczności elckiej — mówi elcki radny i członek Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu Hubert Górski. — Kolejny rok z rzędu spotykamy się latem, by upamiętniać byłych mieszkańców Elku. Po raz kolejny możemy przybliżyć postaci związane z naszym miastem. Bardzo często są one zasłużone dla miasta i regionu — dodaje. — Za 3 lata będziemy obchodzili 600. urodziny Elku. Myślę, że w ostatnich 10-15 latach na nowo zaczęliśmy odkrywać jego historię, i to nie tylko związaną z czasem po 1945 roku, ale też tę prawie 600-letnią.

PÓŁ SETKI POMYSŁÓW NA PRZYSZŁOŚĆ SYNAGOGI W BARCZEWIE

Barczewska synagoga wygrała konkurs „Nasz Zabytek” Fundacji Most the Most w województwie warmińsko-mazurskim. Mieszkańcy mieli możliwość zgłaszania pomysłów na jej działanie. Napłynęło ich 50. Teraz organizatorzy plebiscytu zadecydują, jakie zostaną zrealizowane.

Do początku czerwca mieszkańcy mogli zgłaszać swoje pomysły na wykorzystanie budynku synagogi w Barczewie. Po wyborze najlepszych propozycji i podpisaniu umowy z właścicielem zabytku, którym jest powiat olsztyński, fundacja przyzna dofinansowanie na jego rewaloryzację. Wysokość dotacji może sięgnąć nawet milion złotych.

— Otrzymaliśmy wiele zgłoszeń. Czekałymi na nie nie tylko od mieszkańców Barczewa, ale i okolic, całego powiatu olsztyńskiego — mówi Martyna Krawczonek-Kosior, menedżer ds. komunikacji Fundacji Most the Most. — Wszystkie propozycje zostaną skonsultowane z właścicielem zabytku, a więc władzami powiatu olsztyńskiego, a także z konserwatorem zabytków.

Jak się dowiedzieliśmy, mieszkańcy i osoby zainteresowane przyszłością barczewskiej synagogi chcą m.in., by była ona centrum wielu kultur, miejscem

spotkań i aktywizacji dzieci, młodzieży oraz seniorów. By powstało tu muzeum, czy też galeria sztuki. By odbywały się tu wystawy lokalnych twórców, spotkania autorskie, przedstawienia teatralne czy projekcje filmowe. To tylko kilka przykładów.

Obecnie w synagodze mieści się Powiatowa Galeria Sztuki „Synagoga”, prowadzona przy współpracy z Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym „Pojezierze” w Olsztynie. Jak powiedziała nam prezes barczewskiego oddziału „Pojezierze” Krystyna Szter, kuratorka synagogi, mieszkańcy zgłaszali pomysły m.in. dotyczące rozszerzenia działalności kulturalnej. Chodzi na przykład o powstanie galerii jednego obrazu, organizację koncertów czy uruchomienie kina plenerowego, w którym wyświetlane byłyby specjalne wybrane tytuły dla niekoniecznie szerokiej, ale konkretnej grupy pasjonatów dziesiątej muzy.



Synagoga otrzyma nowe życie

— Chciałabym, by w synagodze powstała także herbaciarnia z najlepszą kawą w mieście podawaną w sposób żydowski. Żeby to miejsce nie było jedynie miejscem spotkań z artystami i ludźmi wysokiej kultury, ale po prostu mieszkańców Barczewa, turystów — mówi Krystyna Szter.

Obecnie jednak galeria działa tylko od wiosny do jesieni, ponieważ w budynku nie ma ogrzewania.

— Budynek synagogi wymaga remontu. Budujemy cały montaż finansowania tych prac, niedawno pozyskaliśmy 300 tysięcy

złotych od konserwatora zabytków. Na razie jednak nie wiadomo, ile całość będzie kosztowała. Potrzebne jest sporządzenie koncepcji, kosztorysu, co jest trudne, biorąc pod uwagę galopujące ceny. Ogrzewanie jest rzeczywiście kluczem do funkcjonowania budynku, chcemy, by było ekologiczne, podłogowe. Na pewno będziemy się starali pozyskać jak najwięcej środków, bo synagoga to nasza perełka. Czekamy także na wynik wyboru pomysłów mieszkańców na zagospodarowanie obiektu, żebyśmy, planując jego moderniza-

cję, wiedzieli, co planować — informuje Wojciech Szalkiewicz, rzecznik Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

Przypomnijmy: budynek synagogi w Barczewie w 1937 roku gmina żydowska sprzedała Katharinie Kuck, mieszkance miasta. Jako że przestał być mieniem żydowskim, uniknął losu wielu innych budynków i synagog, które podczas tzw. nocy kryształowej w 1938 roku, gdy Niemcy niszczyli żydowskie nieruchomości w III Rzeszy, zostały zdewastowane lub spalone. W czasie II wojny światowej Niemcy przekształcili budynek w więzienie. Dawna synagoga przetrwała zarówno przed-

wojenną, jak i wojenną zawieruchę.

Barczewska synagoga znajduje się na Warmii i jednocześnie na trasie turystycznej na Wielkie Jeziora Mazurskie. Wewnątrz budynku zachowała się dawna sala modlitwy dla mężczyzn oraz empora, w synagodze wykorzystywana jako babiniec, a w ogrodzie znajduje się fragment mykwy, czyli łaźni żydowskiej, która mieściła się nad brzegiem Kanału Młyńskiego, a dzisiaj Pisy Warmińskiej. W 2017 roku sprowadzono odzyskane 24 macawy z barczewskiego kirkutu i utworzono lapidarium pod warmińskim niebem.

RAZ

FOTO DNIA

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie. Autorzy foto, które opublikujemy w Gazecie otrzymają od

nas bezpłatny 6 miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj przedstawiamy zdjęcie Ewy Surażyńskiej przedstawiające podbartoszyckie

Galiny. Autorzy zdjęć, które opublikujemy w Gazecie otrzymają od nas bezpłatny 6 miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Foto-

grafie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).



UWM ZNACZY SPORT!

Studia studiami, ale student też człowiek. I raz na jakiś czas oddech musi złapać. A jeśli ten oddech ma być zdrowy, to najlepszy będzie na bieżni, w hali sportowej, na stadionie, na korcie tenisowym! Zwłaszcza że akurat w tych miejscach na UWM dzieje się zawsze bardzo dużo!

DŁUGA SPORTOWA TRADYCJA

Nie ma co mówić — Uniwersytet Warmińsko-Mazurski tradycję sportową ma bardzo długą, nawet znacznie starszą od siebie!

Akademicki Związek Sportowy w Olsztynie w 1950 r. założyli prof. Adam Szostkiewicz, dziekan Wydziału Zootechnicznego ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie (WSR), oraz mgr Leopold Szczerbicki, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Na samym początku łatwo nie było. II wojna światowa skończyła się ledwie 5 lat wcześniej, a uczelnia nie zdążyła w tym czasie dorobić się jeszcze jakichkolwiek obiektów sportowych. Ba! W chwilach wolnych od zajęć studenci pomagali przede wszystkim w budowie nowych bloków akademickich i zakładów naukowych. A jednak o sportie też myśleli wszyscy i mimo tych trudności niektóre sekcje już wtedy rozpoczęły swoją działalność. Lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, narciarstwo klasyczne działały praktycznie od pierwszych dni Akademickiego Związku Sportowego WSR. Dziś działa 8 sekcji: lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, taekwondo, futbol amerykański, tenis stołowy, żeglarstwo i bojery.

OLIMPIJCZYZY

Bez pracy nie ma kołaczy — wiadomo. Ciężka praca zawodników AZS-u przez ponad 70 lat działalności przełożyła się na obszerne pasmo sukcesów, w tym tych najważniejszych, olimpijskich. Już na igrzyskach olimpijskich w 1968 r. w Meksyku Stanisław Zduńczyk z drużyną siatkówki zdobył brąz, a Wiesław Braclaw pojechał na te igrzyska jako pierwszy polski żeglarz po II wojnie światowej. Potem były całe pokolenia kolejnych olimpijczyków, którzy trenowali właśnie na naszej uczelni: Danuta Prusinowska (gimnastyka sportowa), Błażej Wyszowski, Tomasz Rumszewicz, Monika Bronicka, Patryk Piasecki i Rafał Szukiel (żeglarstwo), Kacper Kozłowski (lekkoatletyka) oraz rzesze olsztyńskich siatkarzy: Stanisław Iwaniak, Mirosław Rybaczewski, Zbigniew Lubiejewski, Włodzimierz Nalazek, Mariusz Szyszko (zresztą obecny prezes AZS-u), Paweł Zagumny, Michał Bąkiewicz, Marcin Moździonek.

Olsztyńska siatkówka to jeden z najsilniejszych atutów w talii AZS-u. Siatkarze od lat walczą w ekstraklasie o najwyższe miejsca, w latach 2004 i 2005 wywalczyli wicemistrzostwo Polski, w latach 2006-2008 zajmowali 3.

miejsce w kraju. Sukcesy odnosili także jako reprezentanci Polski. Marcin Moździonek na mistrzostwach świata juniorów w 2003 r. sięgnął z drużyną po złoto, Michał Bąkiewicz, Wojciech Grzyb i Paweł Zagumny wywalczyli srebrne medale na mistrzostwach świata w Japonii w 2006 r., a Paweł Zagumny również złoty medal mistrzostw Europy w Turcji w 2009 r. Bąkiewicz i Zagumny zagraли na olimpiadzie w Atenach, a następnie Moździonek i Zagumny na igrzyskach w Pekinie. Na obu imprezach Polska zajęła 5. miejsce.

AKADEMICKI SPORT DZIŚ

Dziś Kortowo ma wspaniałe warunki do uprawiania sportu, rekreacji i wypoczynku. Od 1950 r. powstało wiele pięknych obiektów sportowych: stadion lekkoatletyczny z tartanową nawierzchnią, ośrodek jeździecki, hala widowiskowo-sportowa, przystań żeglarska, korty tenisowe, siłownia, stadion piłkarski, ośrodek sportów zimowych oraz wiele różnych boisk do gier zespołowych.

W marcu Akademicki Związek Sportowy zyskał czterech nowych, choć już bardzo utytułowanych zawodników. Umowę na reprezentację klubu AZS UWM Olsztyn, która obowiązuje do 11 sierpnia 2024 r., czyli do dnia zakończenia letnich igrzysk olimpijskich w Paryżu, podpisali: **Aleksandra Lisowska**, olimpijka i rekordzistka Polski w maratonie, **Karol Zalewski**, złoty medalista igrzysk olimpijskich w Tokio, kulomiot **Konrad Bukowiecki** oraz **Kacper Lewalski** — młody i bardzo utalentowany biegacz, rekordzista Europy w kategorii U-20 w biegu na 800 metrów.

— Ze swej strony pragnę zapewnić, że uczelnia dołoży wszelkich starań,

by wszyscy państwo wraz z podpisującą dziś umowę zyskali dobre warunki do trenowania — każdy w swojej dyscyplinie — zapewniał rektor **Jerzy Przyborowski**. — Trud i pot treningów w połączeniu z państwem talentem z pewnością szybko przełożą się na kolejne osiągnięcia, dobre wyniki, a nawet rekordy. Wszyscy doskonale wiemy, jak ważny jest sport — i to przynajmniej w kilku wymiarach. Z jednej strony zdrowie, z drugiej — budowanie odporności, ale dla uczelni to także wielka promocja, właściwie nie do przecenienia. Przecież wszyscy zawodnicy, którzy dziś zdecydowali się właśnie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim trenować i przygotowywać do igrzysk olimpijskich w Paryżu — reprezentować będą w najbliższych mistrzostwach i zawodach sportowych najwyższej rangi także nas wszystkich.

Tak. Ale historia i teraźniejszość olsztyńskiego AZS — to nie tylko medale zdobywane na igrzyskach olimpijskich, uniwersjadach, mistrzostwach świata i Europy. To też codzienne życie organizacyjne, umiejętne łączenie studiów z czynnym uprawianiem sportu, kształtowanie przyjaźni sportowych, przywiązanie do barw klubowych, propagowanie wychowania fizycznego i sportu jako nieodzownego elementu rozwoju osobowości człowieka. Wielu czołowych zawodników AZS-u po zakończeniu studiów i zakończeniu kariery sportowej osiągnęło znaczące pozycje w życiu zawodowym i społecznym, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Bo sport to zdrowie. Sport hartuje i uczy samodyscypliny. I w AZS UWM Olsztyn widać to jak na dłoni.

Magdalena Maria Bukowiecka



Kortowska „górką” (01.01.1988)



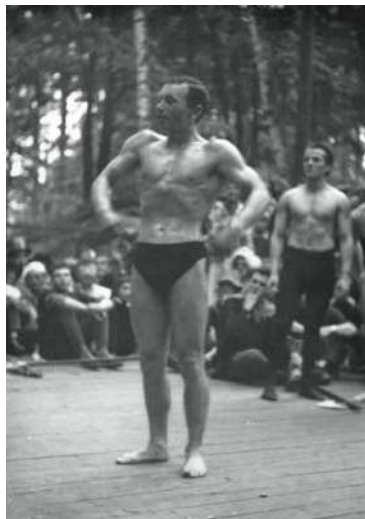
Mecz siatkówki. Zbija Zwierzyński



Prezentacja ekip startujących w CSIO (1975)



Podczas zawodów CSIO (1975)



„Atleta”



Zawody jeździeckie – XVI CHiO (fot. W. Przepiórski)



Zawody jeździeckie – XVI CHiO (fot. W. Przepiórski)

MARIUSZ KUPCZYŃSKI: RADNY W DWÓCH MUNDURACH

Mariusz Kupczyński to zarazem radny powiatowy oraz naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzykach, w gminie Zalewo. – Wyjaca syrena czy jadący na sygnałach wóz oznacza czyjeś nieszczęście, ból, stratę – mówi.



EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyła@
gazetaolsztynska.pl

– Jesteście bardzo popularną jednostką OSP, choć niewielką. Zdarza się wam zajmować dobre miejsca w różnych plebiscytach.

– Tak. Kilka lat temu zajęliśmy drugie miejsce w województwie w plebiscycie Gazety Olsztyńskiej. Chyba więc zawsze mieliśmy poparcie wśród mieszkańców. Jest to dla nas coś niezwykle milego. Liczę na to, że jesteśmy dobrze postrzegani. Jest to na pewno wyraz docenienia naszej pracy. Jest nam z tego powodu bardzo miło.

– Czujecie na co dzień to, że jesteście akceptowani i pozytywnie postrzegani w swoim środowisku?

– Myślę, że tak. Czujemy, że jesteśmy potrzebni, i to nie tylko ze względu na ratowanie życia i zdrowia. Jesteśmy integralną częścią społeczności. Nasza działalność nie ogranicza się tylko do podstawowego zakresu, do którego zostaliśmy powołani, czyli działalności ratowniczo-gaśniczej. Dużą częścią jest współpraca z mieszkańcami. Staramy się angażować w lokalne przedsięwzięcia, współorganizować lokalne wydarzenia, na przykład z okazji Dnia Dziecka. Wtedy przygotowujemy dodatkowe atrakcje dla dzieci jako strażacy. Do tego pogadanki edukacyjne, wizyty w szkołach z pokazami. To wówczas często po raz pierwszy najmłodsi widzą, jak się udziela pierwszej pomocy. Kilka lat temu uzyskaliśmy dofinansowanie i zakupiliśmy fantom do ćwiczeń, do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, a także ćwiczebny defibrylator. Tak więc z tym sprzętem składowaliśmy wizyty w szkole, by zapoznać najmłodszych z podstawami pierwszej pomocy. Również w ten sposób staramy się angażować i uczestniczyć w lokalnym życiu.

– OSP bardzo często współpracują z Kołami Gospodyń Wiejskich.

– Dokładnie. Także z sołtysiem. Mamy z nimi dobre stosunki. W gruncie rzeczy są to nasi bliscy znajomi, a niejednokrotnie i członkowie rodzin naszych druhów. Dobrzyki są niewielką społecznością, choć jedną z większych wsi z gminy Zalewo. Ktoś jest w OSP, ktoś w KGW, ktoś w radzie sołeckiej. To się przenika. Współpraca jest ścisła. To bardzo ułatwia organizację wielu wydarzeń i skracanie ścieżki.

– Czasem wystarczy porozmawiać z żoną w domu.

– To bardzo dobry przykład, bo akurat moja małżonka działa w Kole Gospodyń Wiejskich (śmiech).

– Działalność w OSP to czasami tradycja rodzinna.

– Druh Leonard Bojarun był prezesem OSP do 2016 roku. To jeden z założycieli naszego OSP w 1946 r. Funkcję prezesa piastował bardzo długo. Jego syn, Sylwester Bojarun, działa z nami ponad 20 lat, jeszcze od „młodzieżówki”. Dołączył do nas syn Sylwestra, a wnuczek Leonarda. Przychodził, podpatrywał. Coraz bardziej się tym interesuje. To już trzecie pokolenie. Na razie jest członkiem towarzystwem i w myśl nowych przepisów, mimo że jeszcze nie jest pełnoletni, oczekuje na podstawowy kurs strażaków ochotników. A po ukończeniu 18 lat będzie mógł pełnowymiarowo uczestniczyć w akcjach.

Zatem trzypokoleniową rodzinę mamy jedną, ale dwupokoleniowych? Nie zliczyłby nikt! Pewnie jak wszędzie. Nadal młodzież – pewnie w mniejszym zakresie, jak kiedyś, za naszych czasów – lgnie do straży. Tak więc ciągle mamy nowy narybek. Ta wymiana pokoleniowa jest niezwykle potrzebna.

– To duża odpowiedzialność za życie i bezpieczeństwo innych. Nie każdy to udźwignie.

– Tak. Niestety żyjemy w czasach, kiedy na jakimś zdarzeniu zamiast pomóc,



Fot. arch. OSP Dobrzyki

często wyciągamy telefon i nagrywamy film. Jednak aby prawidłowo udzielić pomocy, trzeba cały czas się szkolić. My we własnym zakresie pozyskaliśmy środki na przeszkolenie czterech naszych druhów z kwalifikowanej pierwszej pomocy. Dlatego że zaczęliśmy nabywać coraz bardziej profesjonalny sprzęt do udzielania pomocy. Chcieliśmy podążyć za tym i nauczyć się udzielać pierwszej pomocy w sposób bardziej zaawansowany w przypadku zagrożenia życia i zdrowia. Staramy się, by nasze umiejętności doskonalić w każdym zakresie.

– Oby te umiejętności nie musiały się przydać.

– Takie życzenia są dla strażaków najlepsze. Każdy wyjazd oznacza, że komuś dzieje się jakaś krzywda. Wyjaca syrena czy jadący na sygnałach wóz oznacza właśnie czyjeś nieszczęście, ból, stratę.

Po to jesteśmy, by udzielać pomocy. Mimo że jesteśmy wiejską jednostką, poza systemem KSRG, nie przeszkodziło nam to piąty rok z rzędu mieć stuprocentową mobilność. Warto to podkreślić. Nie zdarzył się ani razu przypadek, gdy będąc dysponowanymi do wyjazdu, nie wyjechaliśmy. Takie sytuacje w strażach ochotniczych się zdarzają z braku druhów, z braku kierowców – bo są w pracy, po prostu do zdarzenia się nie wyjeżdża. Ale nie unas. Utrzymujemy gotowość do tego stopnia, że potrafimy sobie tak ułożyć dyżury, by na przykład w weekend, przed którym jest ogłoszony alert pogodowy, zawsze ktoś był. By było zabezpie-

czenie. Jak widać, sprawdza się ten nasz system. To taki nasz mały powód do cichej dumy, za który byliśmy kilka razy chwaleni. Dzięki temu jesteśmy postrzegani jako jednostka, na którą można liczyć.

Staramy się rozwijać. Jak już jesteśmy alarmowani, to staramy się wyjeżdżać szybko i sprawnie. I wiemy, że szkolenia są potrzebne. Chcemy się rozwijać. W naszej drużynie jest u nas 11 osób przeszkolonych w co najmniej podstawowym zakresie jako strażacy-ratownicy i posiadających aktualne badania lekarskie i ważne ubezpieczenie. To są wymogi niezbędne ku temu, by taki druh mógł uczestniczyć w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Jeśli nie spełnia któregoś z tych warunków, to go automatycznie wyklucza z danych działań i musi to jak najszybciej uzupełnić.

Te 11 osób, jeśli chodzi o środowisko wiejskie, to naprawdę dobry wynik. Najczęściej w wyjazdach uczestniczy 6-7 osób, więc mniej więcej połowa. To bardzo dobrze. Rzadkimi niezmiernie są przypadki, że wyjeżdża zastęp poniżej pięciu osób.

Od dwóch lat udaje się nam pozyskiwać środki. Tu akurat – z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uczestniczyliśmy także w akcji „Szczepimy się z OSP”, rozwożeniu maseczek. Z tego tytułu udało nam się także pozyskać środki i przeznaczyć je na unowocześnienie środków ochrony osobistej strażaka. Mamy nowe specjalne ubrania, wspomniane hełmy, rękawice, kominiarki.

Kupowaliśmy je, podpie-
rając się doświadczeniem naszych kolegów z jednostki ratowniczo-gaśniczej z Iławy. To sprzęt, który spełnia odpowiednie parametry i na pewno będzie nam służył przez lata. Jest wysokiej klasy. Strażak, idąc do akcji, jest w pełni zabezpieczony.

– By dbać o innych, trzeba zadbać najpierw o siebie.

– Dobry ratownik to żywy ratownik – to jedno z bardziej aktualnych haseł. Żywy, zdrowy i bezpieczny. Najpierw muszę zadbać o swoje bezpieczeństwo. I kolegów, z którymi razem działamy.

– Jakie zawody uprawiają na co dzień druhowie z OSP Dobrzyki?

– Oprócz tego, że sprawuję funkcję społeczną, czyli radnego powiatowego, z zawodu jestem funkcjonariuszem straży granicznej w oddziale warmińsko-mazurskim. Moje miejsce pracy jest w Braniewie. Tak więc dwa mundury noszę na przemian już dwudziesty rok.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu.

Ostatnio opublikowaliśmy: Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbnym po prostu swoje
Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców

Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra
Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków
Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje

Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszy: Jestem konstruktywną opozycją
Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy
Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pastęka: Dla nas Pastęk zawsze jest „naj”
Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnituru

Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami
Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców

Radny Ireneusz Dzieńsie-wicz z Ełku: Lubię tę dynamikę zdarzeń

Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie

Radostaw Król, wójt gminy Wydmyny: Gmina Wydmyny to moje miejsce

Jarostaw Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą

Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie

Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory

Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach

Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca
Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne

Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił

Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki

Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes

Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca

Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas

BEZ gorseł)X

Od paru już lat jestem dorosła i wolna jak ptak. Chodzę własnymi ścieżkami. Bywa, że jeżdżę, bo posiadam prawo jazdy i samochód, który nabyłam za osobiście zarobione pieniądze. Pracuję też na tyle odpowiedzialnym, co i wiele swobody dającym stanowisku — dziennikarstwo to wolny zawód przecież...! W pewnych kręgach mogłabym uchodzić za feministkę...

A otóż nic bardziej mylnego! Owszem, mogę za feministkę uchodzić, ale wedle niektórych definicji będzie to feminizm mocno wybrakowany. Sęk bowiem w tym, że ja dopiero przy mężczyźnie czuję się stuprocentową kobietą. Dopiero przy przedstawicielu tej płci zoptymalizowanej i wyszydzanej — ja rozkwitam jak piwonia, dostaję wiatru w żagle i skrzydeł u ramion. Bo wedle mojej definicji kobiecość — jedno z piękniejszych zjawisk na Ziemi — ma sens dopiero wtedy, gdy istnieje jej przeciwieństwo, czyli męskość. Bez męskości kobiecość jest absolutnie nic nie warta!

Ale co z tą męskością zrobiły ostatnio przedstawicielki mojej płci — to i budzi zgrozę, i o pomstę do nieba woła...! No, to po kolei.

ALBO FEMINISTKA, ALBO UWIESZONA NA CHŁOPIE

Niestety, dzisiejsze kobiety cierpią na te dwie skrajności i właściwie ciężko jest znaleźć jakąś, która tkwi pomiędzy. Albo ten chłop jest gorszym gatunkiem, pod-człowiekiem zgola — albo, jak już jakiś da się schwycić i usidlić, to kochany jest morderczo, bez chwili oddechu, bez strefy wolności — na zabój!

A przecież taki mężczyzna też powinien czasem od nas odetchnąć. Tak jak my lu-

bimy pójść sobie na zakupy z przyjaciółką lub z mamą; do salonu fryzjerskiego i do kosmetyczki; zwyczajnie na dobre wino — tak nasz chłopina też ma prawo do spotkań na wspólne oglądanie meczu; zawody w szybownictwie; zwyczajne wyjście na piwo w towarzystwie najlepszych kumpli. I naprawdę przestańcie się martwić, że na tym piwie oni strzygą wyłącznie za młodszymi wrozmiarze 34 oraz że orgie tam się odbywają starożytnego Rzymu godne...! Wy na tym winie też oglądacie się za wszystkimi takimi, co ledwo zyskali pół kępy zarostu na twarzy...? Nie? No, to raz na jakiś czas dajcie chłopu spokój, a jak zadzwoni, że trochę ich poniosło i nie ma komu poprowadzić samochodu — to weźcie swoje kluczyki, pojedźcie i rozwieście całe towarzystwo bezpiecznie do domu.

Dlatego wołam: mężczyzna też człowiek i czasami musi z domu wyjść sam. Już choćby po to, by za nami zatęsknić i po rozłące witac nas zotwartymi ramionami i z ogniem, nie tylko w duszy.

MĘŻCZYŻNA — AS DO ROBÓT SPECJALNYCH

Utarło się, że facet dźwiga ciężary. Ja wiem, że zjawisko polskich siatkarek też istnieje, a z drugiej strony panowie sami się podkładają, bo od wczesnych lat dziecięcych pragną nam tę swoją siłę udowadniać. Ale dlaczego? Ano dlatego, że nam to imponuje...! I koniecznie jest taki, że niejedna żona ma niejednego męża za tragarza, naprawiacza, złotą rączkę i specjalistę od rzeczy, których ona się brzydzi — od zabijania karaluchów choćby...

Opowiadała mi raz jedna koleżanka, osoba samotna. Poprosiła sąsiada o pomoc z zawiasem w drzwiczkach

regalu. Zgodził się chętnie, zawias naprawił, wypatrzył jeszcze wypadające ze ściany gniazdko i lekko ciekący kran — też się tym zajął. A moja koleżanka w tym czasie przygotowała cudnej urody lekkostrawne kanapeczki, bezy i kawkę. Sąsiad rozsiadł się wygodnie, wywiązała miła rozmowa, a kiedy na stół już miał wjechać koniaczek — męża wywęszyła i bezpardonowo zaatakowała żona.

SKARBIE, MIAŁEM OKROPNY DZIEŃ... — JA TEŻ, JA TEŻ, JA TEŻ!!!

Kolejna historia z życia wzięta — przy czym od razu każdej kobiecie mogę polecić przyjaciela, który wykonuje zawód lekarza, specjalizacji jakiej bądź. Zaręczam, a mówię to na podstawie kilku lat doświadczenia — że nie ma bardziej zajętego człowieka niż lekarz. Sęk bowiem w tym, że dyrektor wy-

naprawdę tam, gdzie trzeba — to takie chwile w naszej przyjaźni też trzeba uwzględnić. Izrobić co tylko w naszej mocy, by odebrać nawet bardzo późny telefon i usłyszeć, że no tak, no bywa, ale już dał radę, bo przecież musi być trochę odporny na takie sytuacje, przecież ratuje to życie nie od wczoraj... Niech gada, co tylko zechce — a wy po prostu bądźcie. Ibroń Boże — nie zarzucajcie go swoimi cierpieniami, które już jutro na pewno funta kłaków nie będą warte, bo — wiem to na pewno — nie ma na świecie sprawy cenniejszej niż ludzkie życie. A w chwilach, gdy wasz przyjaciel nie zdąży przed Panem Bogiem — nie ma niczego ważniejszego od jego poczucia przegranej bezsilności.

To prawda: z wami czy sam — za kilka godzin on jakoś do siebie wróci. Ale fakty, że nas w tej trudnej chwili, choćby telefonicznie z nim nie było — nie wróci już nic i nikt. Panta rhei — pamiętacie?

Bo każdy, naprawdę każdy człowiek na Ziemi ma prawo mieć gorszy dzień. Nawet facet. A jednak kobiety często zdają się o tym zapominać i na jego delikatny pomruk — puszczają całą lawinę swoich problemów, niepowodzeń, nieszczęść i klęsk życiowych. Przygniatają go tą lawą kataklizmów i wręcz zmuszają, by zamknął się w sobie. Lub szukał pocieszenia gdzie indziej...

A czy to takie trudne nieco sparafrazować piosenkę i zanucić facetowi: „weź nic nie mów, weź się przytul...”? Przy czym na słowo „przytul” mnie akurat wyobraźnia podsuwa nader piękne i słodkie obrazy...! Jeśli tylko wprowadzić je w czyn — gwarantuję, że

facet po trzech minutach zapomni o swoich największych porażkach, a przez resztę wieczoru będzie kombinował, komu by tu jutro nawcisnąć i z kim się ścisnąć, by wrócić do domu z podobnie na kwintę wzmieszonym nosem i uzyskać mniej więcej podobne pocieszenie...!

Dlatego pamiętajcie: czasem wam jest źle i pocieszenia szukacie u niego. Ale jemu też bywa źle i też go trzeba pocieszyć. Nawet jak się na początku zachnie, że przecież to on jest mocarz, lub machnie ręką, że da sobie radę. Wiadomo, że da. Zawsze daje. Ale ciepłe słowo to czysta magia: pomogło i jemu, imi.

SEKS-SZANTAŻ I WIECZNY BÓL GŁOWY

Szantażowanie męża seksem to jest zwyczajnie dla kobiet auto-obelga! Bo nie ma niczego gorszego, niż zazdrość o każdą koleżankę z pracy, podejrzliwość i teorie spiskowe na każdym kroku — a z drugiej strony ograniczanie i dawkowanie w aptekarskich ilościach łakoci...! Dziwicie się potem tym smutnym żartem, że idzie facet do łóżka, w którym już leży żona, i podaje jej szklankę wody i tabletkę?

— Od czego to? — pyta żona.

— Od bólu głowy.

— Ale mnie nie boli głowa...

— Ha! Mam cię...! — odpowiada triumfująco mąż. Słowo daję, z mojego, kobiecego punktu widzenia — gorzki to jest triumf...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Oryginalnie chciałam powyższy tekst zadedykować przyjacielowi, ale on zasugerował, by zadedykować go raczej wszystkim mężczyznom dręczonym przez kobiece egoistki!

PRZECIWKO BABOM!

W 2005 R. JOANNA CHMIELEWSKA POPEŁNIŁA CAŁY UTWÓR-TRAKTAT POD DOKŁADNIE TAKIM SAMYM TYTUŁEM, CO NINIEJSZY ARTYKUŁ. PONIEWAŻ 17 LAT MINĘŁO, A PROBLEM WCAŁE NIE ZNIKNAŁ — DZIŚ TO JA POCZUŁAM, ŻE TRZEBA ZACZĄĆ DZIAŁAĆ. WALKĘ ROZPOCZYNAM OD PIÓRA, ALE KTÓŻ TO WIE, PO JAKIE JESZCZE INSTRUMENTY ZMUSZONA BĘDĘ SIĘGNAĆ...!

— To ty tu ze śrubokrętem sam z siebie takie usterki naprawiasz, a w domu pralka zepsuta i kafel w kuchni odpadł...?! — zapytała z wyrażeniem wyrzutu w głosie.

— Owszem — przyznał mąż. — Ale jeśli naprawdę te rzeczy — czy ty ugościsz mnie taką miłą kolacją...?

Nic dodać, nic ująć. Same łase na pochwały i wyrazy uwielbiania — mężom i chłopom skąpimy ich jak Harpagon. To co się dziwić, że oni u sąsiadki zobaczą usterkę, o której ona sama nie wie, apo tych kanapeczek i ikoniaczku niejedną zdecyduje się pozostać na zawsze...?

dzie z narady, magazynier — z magazynu, ale lekarz z operacji wyjść nie ma prawa. Nie ma, bo ratuje ludzkie życie i z tym ratowaniem przegrywają największe nawet żale i bóle. No, może z wyjątkiem bóli porodowych, ale to całkiem inna historia... Tak czy siak, jako przyjaciółka lekarza stale to mam na uwadze.

Ale bywa i tak, że operacja nie skończy się sukcesem. Że nie wszystko pójdzie pod ręcznikowo. A jeśli ma się wielkie szczęście i serce u naszego lekarza-mężczyzny-człowieka bije

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzymka

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.



KARIERA NIE JEST NAJWAŻNIEJSZA

NAJWAŻNIEJSZE JEST NIE TO, CZY MAMY MERCEDESA W GARAŻU, ALE ŻEBY NA CO DZIEŃ ROBIĆ TO, CO SIĘ KOCHA I NIE POŚWIECAĆ CAŁEGO ŻYCIA NA PRACĘ – PODKREŚLA KAROLINA KASZUB, AUTORKA POWIEŚCI „TYLKO JEDEN DZIEŃ” – KSIĄŻKI, KTÓRA JEST OKREŚLANA JAKO AMBITNY EROTYK O POSZUKIWANIU WŁASNEGO JA.

— Od czego się zaczęła twoja przygoda z pisaniem książek?

— Mój pierwszy impuls to było zakochanie się w literaturze – tak naprawdę czytam nałogowo książki już od ponad piętnastu lat. Do głowy mi kiedyś przyszedł taki pomysł, że fajnie by było zostać pisarzem – ale oczywiście przez długie lata nie w tym kierunku nie robiłam, bo byłam pewna, że trzeba zostać jakimś „wybrańcem bożym”, żeby w ogóle pisać. Ale już po dwudziestce stwierdziłam, że warto odświeżyć te marzenia i najpierw zaczęłam pisać „do suflady”. A dwa lata temu stwierdziłam, że trzeba się za to wziąć na poważnie, więc zaczęłam się uczyć, jak pisać. Ta książka, która została wydana, nie jest pierwszą, którą napisałam, ale jest zdecydowanie jedną z najlepszych.

— Według informacji, które znalazłam, ta książka była wcześniej publikowana na Wattpadzie (strona internetowa i aplikacja mobilna umożliwiająca publikację tekstów literackich – przyp. red.).

— Tak. Właśnie tam opublikowałam też kryminał i jeszcze jeden romans, które na razie nie zostały wydane. Ale to był taki pierwszy krok, bo po raz pierwszy miałam jakiś feedback od czytelników – wcześniej nie dawałam tych tekstów nawet znajomym czy rodzinie – więc to był taki pierwszy moment, kiedy mogłam sprawdzić, czy to, co piszę, ma w ogóle ręce i nogi. I bardzo mi się to spodobało. Teraz planuję wrzucić jeszcze coś nowego.

— „Tylko jeden dzień” to twoja pierwsza wydana książka. Jak wspominasz proces jej tworzenia i współpracę z wydawnictwem?

— Proces tworzenia był bardzo szybki i przyjemny, bo jeszcze wtedy traktowałam to jako zabawę, żeby się sprawdzić. Wcześniej nie czytywałam romansów ani ich nie pisałam, więc to było dla mnie coś zupełnie nowego. Ale naprawdę się ubawiłam, szczególnie że te tematy – medytacja, joga, rozwój duchowy – są mi bardzo bliskie na co dzień, więc uznałam, że to taka moja misja – napisać coś, co jest nie tylko rozrywką, romansidłem, w którym są tylko wzloty i upadki, kłótnia i pogodzenie się, ale również coś nowego.

Natomiast sam proces wydawniczy uważam, że poszedł sprawnie, chociaż bardzo dużo czasu poświęciliśmy na redakcję. Uważam, że ta książka jest naprawdę dopracowana, bo też miałam okazję – razem z wydaw-



foto: archiwum prywatne

nictwem – wybierać zdjęcie na okładkę i później akceptować poszczególne kroki. Więc uważam, że wyszło super. Szczególnie jako debiutantka nie miałam pojęcia o procesie wydawniczym, natomiast wydawca i redaktor przeprowadzili mnie za rękę przez to wszystko. Umowę podpisałam we wrześniu, a książka wyszła w marcu. Sama praca nad książką trwała ok. 2,5 miesiąca, a później to już były techniczne sprawy.

— Premiera spotkała się z bardzo przychylnym odbiorem czytelników oraz recenzentów. Jakie są twoje wrażenia z premiery? Ile się zadziało wokół twojej książki od tamtego czasu?

— Powiem szczerze, że premiera była bardzo emocjonująca. Myślałam, że premiera online, i to jeszcze debiut, to będzie czysta formalność. Już tyle miesięcy się przygotowywałam do tej premiery, że myślałam, że w sumie mnie nie zaskoczy. A zaskoczyło mnie bardzo, bo właśnie w dzień premiery było mnóstwo publikacji online, brałam też udział w live, dostawałam mnóstwo wiadomości i było widać, że te książki schodzą. Pojawiły opinie, recenzje i tak dalej – wszędzie było bardzo głośno i o mnie, i o książce, więc to był dla mnie mega ekscytujący dzień. Miałam okazję jeszcze wystąpić, a wcześniej



KAROLINA KASZUB:
MYŚLĘ, ŻE WIEKSZOŚĆ KOBIET – NAWET MĘŻCZYZN – ZNAJDZIE W TEJ LEKTURZE COŚ DLA SIEBIE.

prawie w ogóle nie byłam medialna, więc to było wyjście ze strefy komfortu, ale w takim dobrym sensie – wszystko było dopięte na ostatni guzik, tak że nie mogłam sobie wymarzyć lepszej premiery jako debiutantka.

A co się wydarzyło przez te trzy miesiące od premiery... Książka cały czas zyskuje bardzo dobre opinie, więc widzę, że czytelniczki cały czas po nią sięgają. Pojawiają się jakieś wzmianki medialne, co mnie bardzo cieszy, i to właśnie w kontekście tej historii w tle – tego rozwoju duchowego, tej przemiany bohaterki – a niekoniecznie samego erotyku. Brałam ostatnio udział w pięciu spotkaniach autorskich – miałam cały wypełniony spotkaniem – i one też wypadły super, bo frekwencja była zaskakująca – w niektórych miejscach miałam ponad dwudziestu uczestników.

— Wspominałaś, że nie czytujesz romansów, więc dlaczego zdecydowałaś się napisać akurat romans?

— To było bardzo ciekawe, bo skończyłam pisać tę książkę w marcu zeszłego roku. Wcześniej czytywałam wyłącznie kryminały – no, może jeszcze thriller, horror, rzadziej fantasy

– i też pisywałam w tym gatunku, bo się w nim dobrze czułam i znałam od podszewki. Ale zabrałam się za romans, bo widziałam, że dużo ich się czyta. A ja nigdy za nimi nie przepadałam, bo wydawały mi się bardzo infantylne. I dlatego stwierdziłam w zeszłym roku, że kurczę, nie wydałam żadnego kryminału – nie wiem, czy to ma sens, a mamy w Polsce wielu dobrych pisarzy kryminałów – no to dlaczego nie spróbować napisać czegoś o miłości w takim stylu, w jakim ja bym chciała to przeczytać? A mimo tego, że nie czytuję romansów, to uwielbiam oglądać komedie romantyczne, i stwierdziłam, że właśnie w takim stylu to napiszę – czyli to będzie coś lekkim zabarwieniem i dla dorosłych, ale trochę o strukturze komedii romantycznej. Szybko opracowałam plan i napisałam właśnie taką książkę. Myślę, że całkiem fajnie wyszło, bo często słyszę, że jest trochę inna niż zwykle są pisane romanse, szczególnie polskich autorek, więc cieszę się, że to może mój brak doświadczenia w tym gatunku właśnie taką książką poskutkował.

— Fabuła twojej książki jest osadzona w korporacji i w obozie rozwoju duchowego. Skąd pomysł?

— Jeśli chodzi o samo środowisko korporacji, to miałam dwa główne powody. Po pierwsze, chciałam mieć bohaterkę, która będzie silna i spełniona w takim kontekście dzisiejszym. Mieszkalam w wielkim mieście przez siedem lat, więc widziałam presję społeczną, że sukces kobiety to powinna być niezależność, skupianie się na karierze i tak dalej. I właśnie chciałam mieć „silną babkę”, która jest rekinem biznesu. A z drugiej strony sama pracuję w korporacji

PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią



– jestem w tym środowisku już od kilku lat, więc bardzo dobrze znam realia pracy. Dlatego więc wzięłam się za korpo, bo łatwiej mi było opisywać to niż np. pracę w szkole.

Natomiast przyznam, że nie byłam na obozie rozwoju duchowego, ale dużo o nich czytam, bo tak jak wspomniałam, sama interesuję się jogą i medytacją, buddyzmem – takim „lepszym życiem”. Po kilku latach pracy w korpo stwierdziłam, że to całe wspinanie się po szczeblach kariery nie jest najważniejsze, tylko warto sobie poszukać własnego miejsca w świecie, podążać za pasją... Rodzina jest ważniejsza – przynajmniej dla mnie – niż kariera.

Przed wszystkim chciałam się skupić na zderzeniu dwóch totalnie różnych światów, więc z jednej strony wzięłam korporację wielkomiejską, a z drugiej wyjazd na taki obóz, gdzie nie ma żadnej elektroniki i trzeba skupić się tylko na sobie i na pragnieniach serca.

Jeśli chodzi o samo miejsce, to wzięłam na celownik południe Dolnego Śląska, bo mieszkalam wiele lat we Wrocławiu i często na weekendy wybierałam się w góry – czy to Karpacz, Szklarska Poręba... Jest tam piękny wodospad Kamieńczyka – i to właśnie był odpowiednik tego książkowego wodospadu. A że cała okolica jest piękna, to chciałam, żeby moja bohaterka też to doceniła.

– Czyli już wiemy, skąd pomysły na główną bohaterkę – Klarę. A co cię zainspirowało do stworzenia postaci Diego? Do której postaci jest ci najbliższej?

– Klara to miała być kobieta „z jajami”, że się tak wyrażę, natomiast Diego... Przyznam szczerze, że nie wzorowałam się na jednej osobie. I sama też nie jestem jakąś pustelniczką, która medytuje w jaskini. Ale faktycznie śledzę kilka kont – czy to na Twitterze, czy gdzie indziej – więc

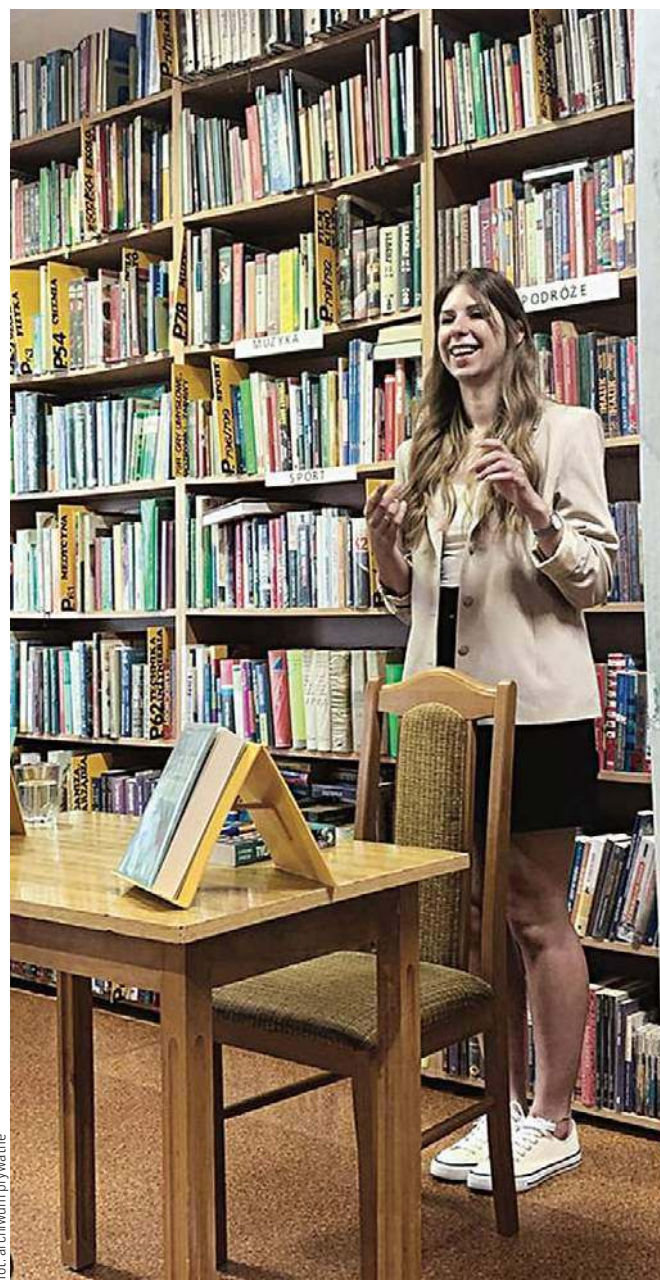


foto: archiwum prywatne

Miałam maj cały wypełniony spotkaniami – brałam ostatnio udział w pięciu spotkaniach autorskich

widzę, że istnieją tacy mężczyźni – i kobiety też, oczywiście – którzy prowadzą taki bardzo ascetyczny tryb życia. I właściwie, tworząc postać Diego, chciałam, żeby to było kompletne przeciwieństwo mojej głównej bohaterki, ale jednocześnie żeby on miał w sobie coś, co będzie go do tej Klary przyciągać – wspólna przeszłość, wspólne cechy – i to dlatego Diego w książce jest takim wyzwolonym, oświeconym facetem, który kiedyś sam też był rekinem biznesu i nie widział nic poza materialistycznym światem. Chciałam po prostu znaleźć takiego bohatera, któ-

ry będzie mógł przeprowadzić Klarę przez tę drogę, nie będąc jednocześnie typem „urwanym z choinki”.

A jeśli chodzi o to, z którymi bohaterami się utożsamiam, to myślę, że jestem gdzieś na środku tej linii, chociaż kiedyś – kilka lat temu, jak zaczynałam swoją karierę – bardzo przypominałam Klarę, bo myślałam, że nie obchodzi mnie nic oprócz kariery, że chcę być niezależna, mieć własne mieszkanie w mieście i tak dalej. Natomiast teraz już mieszkam na wsi i widzę, że ta praca jest ważna, owszem, ale nie bez względu na wszystko. Im jestem starsza, tym my-

ślę, że coraz bardziej przypominam Diego, chociaż wątpię, że kiedyś „rzucę wszystko i wyjadę w Bieszczady” oraz zajmę się tylko rozwojem duchowym. Ale może na emeryturze...

– Dużo się dzielisz w mediach społecznościowych – masz konto zarówno na Instagramie, jak i TikToku, i we wcześniej wspomnianym Wattpadzie. Jak się odnajdujesz w tej przestrzeni?

– Przyznam, że jeszcze rok temu, zanim cokolwiek wydałam, funkcjonowałam tylko na Wattpadzie, i to jeszcze pod pseudonimem, bo nie chciałam się tym chwalić – nie wiedzia-

łam, czy to, co piszę, ma sens. Myślę, że każdy, kto zaczyna tworzyć, ma taki wewnętrzny wstyd, co pomyślą o nim znajomi i tak dalej. Natomiast później, jak już podpisałam umowę wydawniczą, to stwierdziłam, że nie chcę wydawać pod pseudonimem. Wtedy też dopiero zaczęłam prowadzić social media. Wcześniej nie miałam nawet prywatnego profilu na Facebooku, opisarskim nie wspominając. Na początku było mi bardzo trudno w ogóle się pokazać, żeby zacząć gadać do kamery. Ale później widziałam niesamowity odzew i czytelników, i innych koleżanek po piórze, które miałam okazję poznać osobiście na targach książki, więc przyzwyczaiłam się, że to jest teraz nieodłączny element zawodu pisarza. Tak naprawdę już bardzo się polubiłam z tymi social mediami i jestem w szoku, z jaką lekkością i dobrą zabawą mi przychodzi wrzucanie czegoś czy to na Instagram, czy na TikTok.

– Zechciałabyś zdradzić swoje najbliższe plany pisarskie? Czy jesteś w trakcie pisania jakiejś książki? Planujesz jakąś wydać?

– Moim największym marzeniem jest oczywiście powrót do kryminałów, bo to jednak najbliższy mi gatunek, który cały czas uwielbiam czytać. W tym momencie faktycznie pracuję nad nową książką, ale nie chcę za dużo zdradzać, bo jeszcze nie wiem, kiedy się ona ukaże – mam nadzieję, że w przyszłym roku. Ale myślę, że najwcześniej można się spodziewać kolejnego romansu, a później być może się uda z kryminałem.

– W komentarzu na końcu swojej książki napisałaś, że pomysły na książkę wynika z szukania odpowiedzi na pytanie, czym jest sukces, i dla każdego oznacza to co innego. A czym jest sukces dla ciebie?

– Sukces to przede wszystkim otaczanie się

z ludźmi, których kocham, z którymi lubię spędzać czas, jak też znalezienie swojej ścieżki życiowej. To, czy mam mercedesa w garażu, nie jest najważniejsze. Ważne jest, żeby na co dzień robić to, co się kocha – zgodnie ze sobą przede wszystkim – i nie poświęcać całego życia na pracę. Życzę nam wszystkim emerytury po trzydziestce – żeby można było się skupić na tym, co się naprawdę kocha. Ja właśnie do tego dążę, mam nadzieję, że każdy będzie miał szansę odnaleźć taką pasję i za nią podążać.

– Komu byś poleciła swoją książkę?

– Myślę, że kobietom takim jak ja – czyli młodym, powiedzmy takim koło trzydziestki, które albo dopiero zaczynają swoją karierę, albo już ją prowadzą. Ale myślę, że większość kobiet – nawet mężczyzn – w wieku produkcyjnym znajdzie w tej lekturze coś dla siebie. Nawet jeśli to będą osoby po czterdziestce, które znają już te wszystkie prawdy życiowe i nic ich tam nie zaskoczy, a przeczytają tę książkę chociażby dla rozrywki. Chociaż zdarzają się też młodsze czytelniczki, co mnie zaskakuje – jedna z nich, którą poznałam na Wattpadzie, ma tylko siedemnaście lat!

– Wspominałaś, że czytasz głównie kryminały. Ulubieni autorzy?

– Zdecydowanie moim ulubionym autorem jest Stieg Larsson, który już niestety niczego nie napisze. Ale uwielbiam jego trylogię Millenium – sięgnęłam po nią po raz pierwszy, jak miałam jakieś piętnaście lat – i mogę do niej wracać w nieskończoność. Mam nadzieję, że sama wyszkolę się na tyle, żebym mogła napisać coś w tym stylu. A drugim moim ulubionym autorem jest Jo Nesbo z Norwegii. Uwielbiam kryminał skandynawski, więc właśnie ta dwójka to moi ulubieńcy.

AGATA TUPAJ

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

UWOLNIĆ SIĘ OD NADMIARU RZECZY

JEŚLI SPRZĄTAMY, A NASZE MIESZKANIE WCIAŻ JEST ZAGRAZONE, OZNACZA TO JEDNO – MAMY ZA DUŻO RZECZY. MARTYNA KORPALSKA, CZYLI MARTYNA. OGARNIA POMAGA W ODGRACANIU PRZESTRZENI I POKAZUJE, JAK JĄ UPORZĄDKOWAĆ.

— Na pani profilu na TikToku i Instagramie pokazuje pani swój czysty blat w kuchni. Przyznaje, zazdroszczy.

— Taki czysty blat to efekt wprowadzenia w życie kilku prostych nawyków, a potem konsekwencji w ich przestrzeganiu. Obecnie w Polsce po epoce niedoborów PRL-u weszliśmy w czas konsumpcjonizmu. Pokolenia naszych rodziców miały ograniczony dostęp do towarów. Kiedy więc jakaś rzecz się zepsuła, nie wyrzucano jej, a znoszono do piwnicy, bo przecież kiedyś będzie można wykorzystać ją na części. Takie myślenie odziedziczyło też kolejne pokolenie. Swoje dodał konsumpcjonizm. Gromadzimy coraz więcej rzeczy i wydaje nam się, że nasze mieszkania są zbyt małe, by je wszystkie pomieścić. Uważam, że to nie nasze mieszkania są zbyt małe, a przytłacza nas liczba rzeczy, które w nich mamy.

— Czyli podsumowując: mniej przedmiotów w kuchni, większa szansa na czysty blat?

— Kiedy mamy dużo rzeczy, które stoją na blacie, trudno nam utrzymać porządek. Tym bardziej, że w kuchni wciąż coś robimy, przygotowujemy posiłki,

dzieje się dużo. Tym bardziej musimy usunąć przedmioty, które nam przeszkadzają. Im więcej rzeczy, tym więcej czasu musimy poświęcić, by je wyczyścić. By uzyskać efekt czystego blatu musimy wygospodarować miejsce w naszych szafkach, by do nich pochować rzeczy. To z kolei wymaga od nas przeglądu przedmiotów, które już mamy i wyrzucenia tych, które są zbędne.

— Bo nam się wydaje, że wszystko jest nam potrzebne. Ale kiedy popatrzy się na pani zdjęcia z odgracania pomieszczeń szybko okaże się, że pozbywając się połowy przedmiotów, nic nie tracimy.

— Prawda jest taka, że na co dzień nawet nie wiemy, co mamy w szafkach. Gdy zaczynamy robić przegląd naszego wyposażenia nagle zdajemy sobie sprawę, że mamy na przykład pięć obieraczek do warzyw. Po co nam ich tyle, skoro używamy jednej? Trzeba zastanowić się, czy potrzebujemy tych wszystkich rzeczy? Wiem z doświadczenia, że w naszych domach w szafkach zalegają rzeczy, których nigdy nie używaliśmy albo wyciągnęliśmy je stamtąd jedynie raz.

— Kiedy przedmiotów jest dużo, zbawienny okazuje się decluttering! Pod tym terminem pochodzącym od angielskiego słowa clutter, czyli nieład, kryje się odgracanie przestrzeni. Takie usługi są już popularne od lat w Stanach Zjednoczonych, Francji czy Włoszech. A jak jest u nas?

— Tak, zaczynam zauważać, że czujemy potrzebę uwolnienia się od nadmiaru rzeczy. Starsze pokolenia, jak wspomnieliśmy wcześniej, miały tendencję do gromadzenia, bo takie były czasy. W mieszkaniach 80-latków w szafach znajdują na przykład siedem kompletów filiżanek z pod-



Fot. Martyna Ogarnia

stawkami, których nigdy nie użyją. Teraz nasze pokolenie żyje w innych czasach. Nie musimy już gromadzić przedmiotów, bo w każdej chwili możemy wyjść do sklepu i kupić rzecz, której potrzebujemy. Odgracanie przestrzeni i skłanianie się ku minimalizmowi jest popularne w Europie Zachodniej również z innego powodu. Mało kto kupuje tam mieszkanie na własność. Większość je wynajmuje, często zmieniając miejsce zamieszkania. Nie mogą mieć więc więcej przedmiotów, bo to znacznie skomplikowałoby przeprowadzkę.

— A nie jest tak, że po zero waste zapanowała moda na odgracanie?

— Myślę, że tak. Odgracanie przestrzeni oznacza również to, że nie kupujemy więcej przedmiotów. Stawiamy na rzeczy lepsze jakościowo, które będą nam dłużej służyć.

— Które pomieszczenia w naszych domach są najbardziej zagracone?

— Na pewno piwnica. To pomieszczenie, które zawsze zwycięża w rankingu najbardziej zagraconych pomieszczeń. Na kolejnym miejscu jest strych. Tam wrzucamy przedmioty, zamykamy drzwi i udajemy,

że problemu nie ma. Bierzymy się za porządkowanie dopiero wtedy, kiedy już nie da się wejść. To zabalaganionych miejsc należy też kuchnia. W szafkach przechowujemy nie tylko nadmiar przedmiotów, ale również żywności. Kupujemy za dużo jedzenia, które potem się marnuje. Kolejne – łazienka. Kupujemy za dużo kosmetyków, często padając ofiarą reklamy. Na naszych półkach kremy potrafią stać miesiącami, po czym są po terminie przydatności i lądują w koszu. Równie dużo przedmiotów znajdziemy w garażu.

— Przeczytałam ostatnio ciekawe hasło: „nieposiadanie jest sposobem na sprzątanie”. No właśnie, im mniej przedmiotów, co jest oczywiste, tym sprząta się łatwiej.

— Tak, dokładnie. To też moja dewiza. Lubię porządek, ale nie chcę poświęcać zbyt dużo czasu na sprzątanie. Uważam też, że w uporządkowanej przestrzeni lepiej się czujemy. Nawet jeśli ktoś mówi, że bałagan jest twórczy i lubi w nim funkcjonować, nadal uważam, że kiedy otacza nas porządek, nasze samopoczucie jest o wiele lepsze. Podaję zawsze przykład pokoju hotelowego. Dlaczego wchodząc do niego od razu czujemy spokój, jesteśmy odprężeni? Nie ma w nim zbędnych przedmiotów. Akiedy wchodzimy do zagraconego mieszkania, widzimy stos nieuporządkowanych dokumentów, rzeczy, które powinny znaleźć się w innych miejscach, natychmiast pojawia się niepokój. Kiedy mamy porządek nie tracimy też czasu na szukanie zagubionych rzeczy. Jeśli więc odgracimy przestrzeń wokół nas będzie nie tylko czysto, ale też my sami odzyskamy spokój.

— No dobrze, ale patrząc na różne osoby zajmują-

ce się porządkowaniem przestrzeni trochę przeraża mnie fakt, że do organizacji potrzebujemy tyle pojemników, organizerów, pudełek.

— Oczywiście nie wolno przesadzić. Jeśli nakupimy organizerów i się w tym zatracimy, łatwo pójść w drugą stronę. Jednak trzeba powiedzieć, że pojemniki są istotą declutteringu, czyli porządkowania przestrzeni. Dzięki nim jest nam dużo łatwiej utrzymać porządek. Ludzie zapominają o tym, że każdą kupioną rzecz powinni od razu przyporządkować do konkretnej kategorii rzeczy. I odkładać je w te miejsca. Kiedy tego nie robimy, w mieszkaniu szybko robi się bałagan. Są więc w naszych domach szafki czy szuflady wstydu, do których wrzucamy dosłownie wszystko. W takiej sytuacji doprowadzamy do chaosu, co nie sprzyja spokojowi, jak wspomnieliśmy wcześniej.

— Czyli tutaj mówimy o kolejnym nawyku, który musimy wypracować. Określone rzeczy zawsze odkładamy na ich miejsce.

— Aby wzmocnić naszą motywację do zmian, pomagajmy sobie ułatwieniami. Niech w przedpokoju znajdzie się specjalny haczyk, na który zawsze odwieszamy klucz. Do tej, a nie innej szafki trafi określona bluzka. Po pewnym czasie sami pocujemy się źle, jeśli o tym zapomnimy.

— Czy tego można nauczyć też dzieci?

— Tak, sama mam córkę. Staram się ją zachęcać do utrzymania porządku. Dzieci są dziećmi i lubią bałaganić, ale uważam, że najmłodszych nauczymy porządku, kiedy również angażują się w porządkowanie domowe. Oczywiście dostosowując wymagania do wieku. Pokazujemy, że dom nie sprząta się sam. Moje

dziecko, choć ma zaledwie 3,5 roku, potrafi segregować pranie na białe i kolorowe czy wyjąć naczynia ze zmywarki. Co więcej, to zajęcie jest bardzo rozwijające (śmiech). Angażowanie dzieci w pomaganie w obowiązkach domowych przynosi wiele korzyści. Dziecko rozwija się, uczy samodzielności i odpowiedzialności.

— A co nam najbardziej przeszkadza w sprzątaniu?

— Według mnie najczęściej są to tzw. rozpraszacze uwagi. Przerywamy sprzątanie, bo musimy sprawdzić, jaka będzie pogoda kolejnego dnia, włączamy telewizor czy zaczynamy przeglądać stare zdjęcia. Sprzątanie przeciąga się w nieskończoność. Ja mam na to sposób. Może to być stoper, dzięki któremu kontrolujemy czas lub program prania. Ja wstawiam pranie na określony czas i wiem, że muszę wyrobić się ze sprzątaniem w tym wyznaczonym cyklu. Staram się robić porządki w czwartki lub piątki lub w sobotę rano, bo wyznaję zasadę, że weekend jest od odpoczynku i nie jest to czas, kiedy powinniśmy sprzątać, a odpoczywać. Kiedy mam świadomość, że muszę zdążyć, skupiam się tylko na tej jednej czynności. Każdy może mieć na to swój patent. Może to być audiobook czy podcast.

— Jak wiele zmieniło się w pani życiu, odkąd uporządkowała pani przestrzeń w domu?

— Pracuję zawodowo, prowadzę blog i nie muszę poświęcać już tak dużo czasu na sprzątanie. Wystarczyło wprowadzić kilka zmian. Zawsze też mówię, że cenię tzw. rozsądny minimalizm. Uważam, że jeżeli lubimy mieć ładne rzeczy w mieszkaniu, nie musimy z nich rezygnować. Ważne, żeby nie przesadzić.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

PROMOCJA

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ^{136 LAT} 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

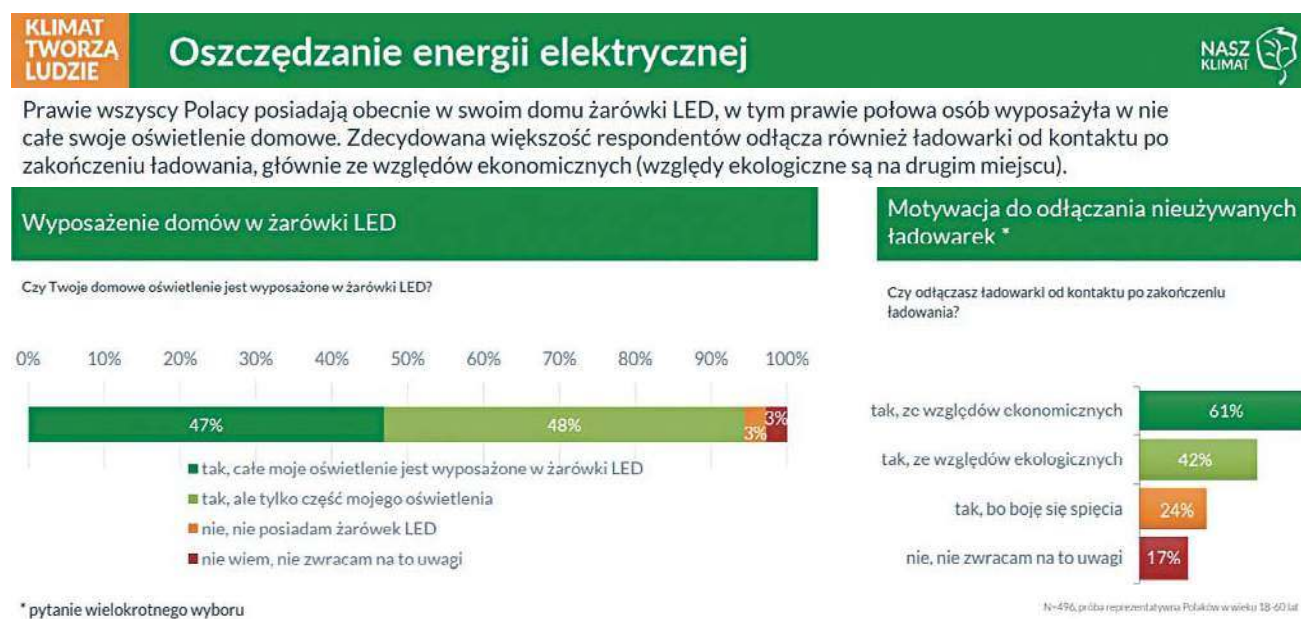
EKOLOGIA CZY EKONOMIA. CO KIERUJE POLAKAMI?

Według raportu „Klimat tworzą ludzie – zachowania ekologiczne Polaków”, przygotowanego w ramach kampanii informacyjno-edukacyjnej Ministerstwa Klimatu i Środowiska „Nasz Klimat”, aż 81% badanych ocenia swoją postawę ekologiczną zdecydowanie dobrze lub raczej dobrze.

Przyjrzyjmy się jednak szczególnie na jakie zwracają uwagę Polacy w swoich codziennych wyborach zakupowych. Ekologia, ekonomia czy może inne przesłanki?

ZUŻYCIE PRĄDU

Jedną z badanych w raporcie kwestii było podejście do zużywania energii elektrycznej – na podstawie wyposażenia domów w energooszczędne żarówki LED i odłączania od zasilania nieużywanych ładowarek. Lampy LED, choć droższe niż tradycyjne, w praktyce przynoszą duże oszczędności, dzięki czemu zyskują na popularności. Prawie wszyscy Polacy posiadają obecnie w swoim domu żarówki LED, a niemal połowa respondentów deklaruje, że wyposażyla w nie całe swoje oświetlenie domowe. Co ciekawe, jeszcze większe przywiązanie do energooszczędnego oświetlenia deklarują rodzice dzieci w wieku 0-14 lat. Z kolei młodzi dorośli (18-24 lata), choć bardziej zorientowani w ekorozwiązaniach, rzadziej niż osoby w wieku 35-54 deklarują, że całe oświetlenie ich domu jest wyposażone w żarówki LED. Osoby w tym wieku częściej mieszkają w wynajmowanych mieszkaniach lub z rodzicami, przez co mają mniejszy wpływ na



stosowane oświetlenie w zamieszkiwanych przez nich lokalach.

Względów ekonomicznych mają także znaczący wpływ na inne decyzje Polaków – aż 61% badanych podaje kwestie finansowe jako główną motywację do odłączania nieużywanych ładowarek. Podobnie jak w przypadku oświetlenia LED, proekologiczne działanie jest zależne od wieku. Częściej odłączają swoje ładowarki osoby w wieku 25-34 lat, osoby starsze i mieszkańcy małych miejscowości. Mniejszą wagę do tej formy oszczędzania energii przywiązują osoby w wieku 35-44 lat i mieszkańcy miast powyżej 500 tys. Może być to związane ze stabilną sytuacją materialną w tej grupie respondentów.

POLAK NA ZAKUPACH KWESTIE EKONOMICZNE

odgrywają również dużą rolę podczas zakupów spożywczych Polaków. 61% respondentów zadeklarowało, że kupując produkty spożywcze kieruje się przede wszystkim aktualną promocją lub niską ceną. Na drugim miejscu (59%) znalazł się skład, a na trzecim okres trwałości produktu (55%). Aspekt finansowy jest szczególnie ważny dla młodych – prawie 80% z nich przyznało, że kupując żywność zwracają uwagę głównie na cenę, a inne czynniki schodzą na dalszy plan. Z kolei mieszkańcy największych miast (powyżej 500 tys.) rzadziej zwracają uwagę na ceny i promocje.

We wszystkich badanych grupach, większość osób deklaruje, że stosuje w kuchni

rozwiązania zapobiegające marnowaniu żywności, niezależnie od swojej sytuacji finansowej – 61% modyfikuje dania tak, by móc zjeść je w kolejnych dniach, a 55% mrozi lub wkuje niewykorzystaną żywność. Co ciekawe, specjalistami w podejściu zero waste w kuchni można nazwać rodziców, którzy częściej niż ogół Polaków dbają o to, by nie marnować żywności. Może to wynikać z konieczności lepszej organizacji zakupów spożywczych, a także bardziej przemyślanego planowania posiłków, kiedy w domu są dzieci.

EKOLOGIA NA DRUGIM PLANIE

Jeśli chodzi o wybór artykułów chemicznych i środków czystości, to motywacje mogą zaskoczyć. Jak wynika

z raportu, Polacy nie kierują się w tym zakresie ani ekologią, ani ekonomią. Przy zakupie tzw. chemii domowej, badani stawiają przede wszystkim na skuteczność produktów w usuwaniu konkretnych zabrudzeń (62%), potem ich wydajność (58%), a dopiero na trzecim miejscu wskazują niską cenę (43%). Skuteczność i wydajność produktów są szczególnie ważne dla rodziców, ale także młodych dorosłych. Może to wynikać nie tylko z troski o domowy budżet, ale także z konieczności dobrej organizacji czasu, którego rodzice i wchodzący w dorosłość młodzi ludzie, mają zbyt mało.

Kupując kosmetyki, Polacy rzadko zwracają uwagę na kwestie ekologii – prawie 40% respondentów deklaruje, że w ogóle nie

przywiązuje do tego wagi. Co ciekawe, rodzice są w tej kwestii wyjątkiem – 35% z nich przyznało, że korzysta z ekokosmetyków ze względu na ich oddziaływanie na środowisko, ale równie duża grupa, bo 36%, że docenia ich naturalne właściwości. To pokazuje, że rodzice podejmując wybory konsumenckie, mają na względzie dbanie o zdrowie swoich dzieci. Pytania dotyczące wyboru kosmetyków pokazały też, że większą świadomość zakupową i ekowrażliwość mają kobiety, osoby w wieku 35-44 lata i mieszkańcy dużych miast.

Przedstawione w badaniach wyniki pokazują, że proekologiczne wybory konsumenckie Polaków są blisko powiązane z kwestiami finansowymi. Choć świadomość na tematy powiązane z ochroną środowiska wciąż rośnie, nie jest ona głównym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji o zakupach. Znaczny odsetek Polaków stara się wprowadzać ekonawyki w codziennym życiu, szczególnie jeśli nie uszczupli to domowego budżetu lub wręcz wpłynie na niego pozytywnie, tak jak w przypadku oszczędzania energii elektrycznej czy zapobiegania marnowaniu żywności.

Pełen raport i szczegółowe dane dostępne są pod linkiem: Ekologiczne zachowania Polaków Raport Klimat tworzą ludzie - Edukacja Ekologiczna - Portal Gov.pl (www.gov.pl).

ANDRZEJ SMOLIK: ZAZWYCZAJ OGLĄDAM TRZY PIERWSZE ODCINKI

Artysta przyznaje, że lubi czasem pójść do kina czy też zasiąść przed telewizorem i obejrzeć jakiś ciekawy film. Gatunek nie jest ważny, ale scenariusz musi być wciągający, a gra aktorska – bez zarzutów. Andrzej Smolik zaznacza też, że do tej pory wiele polskich i zagranicznych filmów zrobiło na nim spore wrażenie. Jeśli natomiast chodzi o seriale,

to ciężko mu znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.

– Mam wrażenie, że ostatnio – przynajmniej dla mnie – interesujące są pierwsze trzy odcinki serialu, a potem jest coraz słabiej i zdarza mi się nie dotrzeć do końca. Super, jeśli jest równo, jeśli po prostu do końca czuję satysfakcję i wiem, że nie zmarnowałem czasu – mówi.

Sytuacja wygląda zupełnie inaczej, jeśli chodzi



o filmy. Artysta obejrzał już wiele zagranicznych i polskich produkcji, które były zrealizowane na bardzo wysokim poziomie.

– Ja jestem kinomanem i uwielbiam filmy, ale właściwie nie mam takiego jednego ulubionego, do którego bym wracał. Niektóre robią na mnie tak duże wrażenie albo zrobiły, że wręcz boję się je oglądać i sobie je dozuję. Napraw-

dę jest dużo wspaniałych filmów – mówi.

Andrzej Smolik przyznaje, że chętnie ogląda również ekranizacje Marvela i lubi śledzić losy superbohaterów. Sposób realizacji i efekty specjalne tych produkcji zachwycają, zadziwiają i zasługują na długie oklaski.

– Z chęcią je oglądam, znam wszystkie i większość mi się bardzo podoba. Jeśli

chodzi o superbohaterów, to nie mam ulubionego, ale może Batman jest właśnie intrygującą postacią. Właściwie nawet nie wiem, czy chodzi o postać, ale mrok i klimat tego filmu w różnych odsłonach reżyserkich bardzo mnie wciąga. Bardzo podoba mi się też film „Strażnicy Galaktyki”, bo jest to ujęte z zupełnie innej strony – dodaje kompozytor.

DO 26 CZERWCA**Wystawa Tadeusza Burniewicza „dotykam, myślę, tańczę” w BWA****Olsztyn**

Tadeusz Burniewicz urodził się w 1949 roku w Olsztynie. Dyplom z malarstwa otrzymał w 1973 roku w Pracowni Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po studiach i trzech latach pracy na UMK wrócił do rodzinnego miasta. Przez kilka lat rysował i opracowywał graficznie wkładki „Młodzi piszą” do miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury”. Powstało wtedy kilkaset ilustracji. Ilustracja do opowiadania „Wesele” Edwarda Stachury spowodowała, że przez kilka następnych lat projektował okładki i ilustracje do jego książek.

W 1986 roku na wynajętej barce w Amsterdamie urządził pracownię malarską. Przez kilka lat brał udział w życiu artystycznym tego miasta i żył między Olsztynem a Amsterdamem. Kontynuował też współpracę z wydawnictwami jako projektant i ilustrator. W 1992 roku wrócił do Olsztyna, a w 1994 założył z synem Bartkiem studio grafiki komputerowej. Dzisiaj ma za sobą wiele wydawnictw i projektów zrealizowanych w różnych dziedzinach. W 1988 roku otrzymał główną nagrodę w „Olsztyńskim Biennale Sztuki – O Medal Prezydenta” za zestaw prac malarskich, w 2012 roku został laureatem Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpiskiego.

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie - godziny otwarcia: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00, piątek - niedziela 11:00 - 19:00.

**25 CZERWCA****Wydarzenie Szalom, szalom****Barczewo**

W sobotę 25 czerwca o godz. 17 w Powiatowej Galerii Sztuki Synagoga w Barczewie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie: koncert pieśni żydowskich oraz prezentacja twórczości lokalnych artystów. Wstęp wolny.

W koncercie wezmą udział trzy zespoły: olsztyński chór Collegium Baccalarum pod dyktando Agaty Wilińskiej, z akompaniamentem Wiktora Żołnierka; Warmia Klezmer Band pod kierownictwem Artura Chwały oraz chór Moderato z Barczewa pod dyktando Danuty Nowakowskiej. Prowadzenie: Mariusz Bojarowicz.

Swoje rękodzieło zaprezentują: Anna Wojszel (ceramika) i Tomasz Głód (galanteria z drewna). Kulinarne przysmaki przygotowują panie z Anielskiego Koła Gospodyń Wiejskich z Kaplityn. Jeśli dopisze pogoda, koncert odbędzie się na świeżym powietrzu.

Wydarzenie realizowane w ramach projektu dofinansowanego ze środków powiatu olsztyńskiego.

Synagoga w Barczewie. Wstęp wolny

DO 30 CZERWCA**Wystawy „Przyszłym pokoleniom”****Olsztyn**

Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa” będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olsztyńskim ratuszem od do 30 czerwca.

Wstęp wolny**DO 31 LIPCA****Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego****Olsztyn**

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró,

które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii.

Różne instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można obejrzeć do 31 lipca.

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

DO 28 SIERPNIA**Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury”****Olsztyn**

Wystawę akwareli i rysunków. **Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).**

**DO 30 WRZEŚNIA****Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”****Olsztyn**

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

21-26 CZERWCA**Tydzień Książki w WBP****Olsztyn**

Program:

21 czerwca

PRZYJACIEL NA... LATO

15.00-18.00 Wymiana książek Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

22 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Waldemarem Mierzwą oraz premiera książki „Miasteczko. Dziesięć lat później”.

Gość specjalny: Irena Telesz-Burczyk Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

23 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Justyną Artym i promocja jej książki „Bajki i mity”.

Prowadzenie: Monika Stępień Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

24 czerwca

11.00-19.00 Warmia i Mazury na wakacje?

Poradnia wakacyjna w Pracowni Regionalnej – książki, mapy, albumy Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

**21 CZERWCA****PANTA RHEI – wystawa malarstwa Magdaleny Dudzik i Tomasza Woźniaka****Olsztyn**

Grupa Artystyczna UMBRA powstała w maju 2022 roku w Olsztynie. Założyli ją Magdalena Dudzik i Tomasz Woźniak. Współpraca członków grupy zaczęła się od zabawy polegającej na przemalowywaniu starych obrazów, które stanowiły inspirację do powstania nowych. Wskutek tych działań powstała seria malowideł, które łączy wspólny motyw – pejzaż. Niniejsza wystawa to pierwsza publiczna prezentacja twórczości grupy. Tytuł PANTA RHEI to słowa, których autorem jest grecki filozof Heraklit z Efezu. Słowa te mówią o ewolucji otoczenia, w którym żyjemy, o jego ciągłej przemianie. W tym przypadku przemiana ta dotyczy wizerunków utrwalonych już raz na płótnie, a które stanowią teraz punkt wyjścia do powstania nowych malowideł.

Godz. 17:30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11 (al. Piłsudskiego 38). Wstęp wolny

21 CZERWCA**Święto Muzyki - Fête de la Musique****Olsztyn**

Program:

11.00 Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)

13.00-15.00 Muzodruk

– muzyczne drukowanie – warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich

13.00 Występ Daniela Rupińskiego przed budynkiem WBP, ul. 1 Maja 5

14.00-17.00 Występ studentów Instytutu Muzyki UWM o kierunku Edukacja muzyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz młodzieży z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)

Godz. 11, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (ul. 1 Maja 5).

21 CZERWCA**Obchody Międzynarodowego Dnia Muzyki****Olsztyn**

Program:

wejście główne Galeria Aura:

15.00 - 18.00 Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Warmińsko - Mazurski Oddział Regionalny w Olsztynie przywita gości Galerii Aura muzycznymi ozdobnikami: malowane nutki na twarzy i rękach, tatuaże, wiolinowe zdobienia włosów w wykonaniu animatorów z TPD WMOR

15.00-15.15 - Publiczne Przedszkole nr 19 Zumbala występ taneczny przed Aurą

17.15 - Szkoła Tańca i Wdzięku B&W Przemienieccy

17.45 - 19.00 uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

koncert w pasażu Galerii Aura:

15.00-15.30 - Uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

15.30-16.15 - wokalistka Dominika Kołosowska przy akompaniamencie gitarzysty Dominika Koziatka z III Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie

16.30-16.45 - skrzypaczka z Ukrainy Alina Cholodna + Ola Hrinczenko śpiewaczka operowa z Ukrainy

17.00-17.45 - Uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

17.45-18.00 - wokalista pod pseudonimem Samotny Łowca

18.00-18.30 - Uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

18.30-19.00 - Zespół Rockowy WHITE HAG

Aura Centrum Olsztyna (Piłsudskiego 16).

Wstęp wolny**23 CZERWCA****Wernisaż wystawy malarstwa Eugeniusza Jerzego Obłamskiego****Olsztyn**

Wystawa czynna od 23 czerwca do 6 lipca.

Godz. 17, Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33).

Wstęp wolny

23 CZERWCA

Aleja Rocka Symfonicznie

Olsztyn

Aleja Rocka to przedstawienie, które zgromadziło na jednej scenie orkiestrę symfoniczną, chór i zespół rockowy, solistów i tancerzy. Oto muzyka – aleja największych rockowych przebojów – nie tylko zabrzmi, ale przemieni się w spektakl do oglądania.

Repertuar: Come Together – The Beatles, Sgt. Pepper`s Lonely Hearts Club Band – The Beatles, Lady Madonna – The Beatles, Hey Jude – The Beatles, Oh Darling – The Beatles, Proud Mary – Tina Turner, Simple The best – Tina Turner, Rock&Roll – Led Zeppelin, Whole Lotta Love – Led Zeppelin, Stairway to Heaven – Led Zeppelin, Knonkin` on Heaven`s Door – Bob Dylan, Another Brick in the Wall – Pink Floyd, A Whiter Shade of Pale – Procol Harum, Smoke on the Water – Deep Purple, I don`t want to miss a thing – Aerosmith, The Final Countdown – Europe, Imagine – The Beatles, She Loves You – The Beatles Let It Be – The Beatles, All You Need Is Love – The Beatles, The Long And Winding Road – The Beatles, Bring Me To Life – Evanescence, Highway to Hell – AC/DC, Black Night – Deep Purple, Zombie – The Cranberries, Shaolin – Lady Gaga, We Will Rock You – Queen, Love of My Love – Queen, We Are the Champions – Queen, Radio Gaga – Queen, Show Must Go On – Queen, It`s My Life – Bon Jovi, Sailing – Rod Stewart

Godz. 19, Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowa-ckiego 1). Wstęp płatny

24 CZERWCA

Zakończenie 76. sezonu artystycznego Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii

Olsztyn

Piotr Sułkowski – dyrygent, Mariusz Patyra – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
Johannes Brahms
– Koncert skrzypcowy D-dur op. 77
– III Symfonia F-dur op. 90

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny



24 CZERWCA

Wernisaż wystawy: Hanna Pyrzyńska i Joanna Milewicz: Niebo czarne

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na wernisaż wystawy. W galerii Amfilada zostanie zaprezentowany wspólny malarski projekt Joanny Milewicz i Hanny Pyrzyńskiej. Autorki w poetycki sposób odkrywają przed nami nowe oblicza znanego nam świata, dodając charakterystyczne dla swoich prac komentarze do rzeczywistości. Ich ciekawy styl malarski zostanie uzupełniony przez nietypowe lampy, które stworzą w przestrzeni ekspozycyjnej szczególną, nową plastyczność.

Godz. 17:00, Galeria Amfilada (Kamienica Naujacka). Wstęp wolny



24-25 CZERWCA

II Dywickie Spotkania Teatralne

Dywity

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza na II Dywickie Spotkania Teatralne. Podczas tegorocznej edycji na scenie zaprezentują się lokalne grupy teatralne.

18:00 - teatr „Mimo Wszystko” w spektaklu „Podwójne zaciemnienie”; czarna komedia na motywach powieści J. Kesselringa „Arszenik i stare koronki”

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Obowiązuje rezerwacja biletów.

Odbiór biletów w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach

25 CZERWCA

206 Rajd dla Wytrwałych

Olsztyn/Biskupiec

Koło Rodzinne Laurencja serdecznie zaprasza w sobotę 25 czerwca na 206 rajd dla Wytrwałych. Zbiórka uczestników o godzinie 7.30 na pętli autobusowej Przemysłowa /Lubelska, odjazd autobusu linii nr 510 do Biskupca o godz. 7.40 (bilety kupowane we własnym zakresie). Zbiórka w Biskupcu na przystanku autobusowym Dworzec o godzinie 8.30. Trasa: Biskupiec Dworzec - Zameczek - Gęsikowo - Bukowa Góra - Łabuchy - Czerwonka - Najdymowo - Biskupiec Dworzec o długości 20 km. Wędrować będziemy głównie drogami polnymi w dolinie rzeki Czerwonki w tempie raczej nie spacerowym - wskazane kijki trekkingowe. Przewidziana przerwa. Przejazd z Biskupca do Olsztyna autobusami linii 510 w godzinach 13.02-13.57 lub 14.02-14.57. Rajd poprowadzi przewodnik turystyki pieszej PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA

48. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję”

Olsztyn

W programie:
19.00 Koncert konkursowy (kierownictwo i opracowanie muzyczne: Jacek Subociało)
20.00 Maciej Maleńczuk (Maleńczuk + Rhythm Section)
21.30 Ogłoszenie wyników konkursu i koncert laureatów 2022

Godz. 19, Amfiteatr im. Niemena (ul. Okopowa). Wstęp płatny

26 CZERWCA

359 rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty

Olsztyn

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza (szczególnie rodziny z dziećmi) w niedzielę 26 czerwca 2022 na wakacyjny rajd pieszy z cyklu Zdobywamy Siedmiomilowe Buty, drugi w tegorocznej edycji akcji Olsztyn.Aktywnie. Zbiórka uczestników w Olsztynie o godzinie 10.00 na przystanku MPK Jagiellońska-Szpital (dojazd autobusami linii 126 i 136). Trasa: Olsztyn Jagiellońska-Szpital - Las Miejski - szlak żółty - Jakubowo CEiIK o długości 7 km bieg będzie drogami leśnymi. Zakończenie około godziny 12.00 na przystanku MPK Jakubowo CEiIK. Rajd poprowadzi przewodnik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA

Wycieczka autokarowa do Lidzbarka Warmińskiego

Olsztyn/Lidzbark Warmiński

Zbiórka uczestników przy ul. KNOSAŁY o godz. 7.45, odjazd autokaru do Lidzbarka Warmińskiego godz. 8.00. W programie: zwiedzanie przewodnikiem Hotelu Krasickiego Pl. Zamkowy, zwiedzanie Zamku wraz z Muzeum, spacer Doliną Symsarni do Tężni Solankowych, zwiedzanie Term Warmińskich (możliwość skorzystania z bufetu -kawa, herbata) oraz spacer i zwiedzanie miasta-Oranżeria Krasickiego, Wysoka Brama, Bulwary nadrzeczne, Kolegiata św. Piotra i Pawła. Powrót do Olsztyna ok. godz. 17.00.

Szczegóły na stronie imprezy <http://www.warmia.pttk.pl>

28 CZERWCA

Seans z audiodeskrypcją

Olsztyn

Projekcja filmu z audiodeskrypcją „Wszystkie nasze strachy” w reżyserii Łukasza Rondudy. Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku.

Zapisy: 89 524 90 34

Godz. 15, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Wstęp wolny

29 CZERWCA

EKObiblioteka: „EKOściema – czyli jak nie dać nabić się w butelkę”

Olsztyn

Cykl spotkań dotyczących ekologicznego życia. Na drugim spotkaniu poruszymy wątek, czy wszystkie produkty ekologiczne są na pewno eko?

Zapisy do 28 czerwca 2022 r. tel. 89 527 57 97

e-mail: wypożyczalnia@wbp.olsztyn.pl

Godz. 15:30, Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro) (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

30 CZERWCA

Warsztaty drukarskie

Olsztyn

Samodzielnie przygotowanie plakatu, zaproszenia, wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi.

Godz. 14, pracownia starych technik drukarskich WBP (ul. 1 Maja 5). Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy do 28 czerwca. Tel. 89 524 90 46

E-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl. Wstęp wolny

1 I 2 LIPCA

Arena Festival film & music

Ostróda

Program:
1 lipca – Tribute to Duduś Matuszkiewicz – Herbut, Szomańska
Piotr Sułkowski – dyrygent
Igor Herbut – wokół
Olga Szomańska – wokół
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu
W programie muzyka Jerzego Dudusia Matuszkiewicza m.in. tematy z filmów i seriali: Alternatywy 4, Janosik, Czterdzieści lat minęło (serial Czterdziestolatek), Nie lubię poniedziałku, Poszukiwany poszukiwana oraz piosenki m.in. Zakochani są wśród nas, Mam ochotę na chwilczkę zapomnienia, Nie bądź taki szybki Bill oraz piosenki z repertuaru artystów.
Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie.

2 LIPCA

JAMES BOND SYMFONICZNIE – Sławek Uniatowski

Piotr Sułkowski – dyrygent
Sławek Uniatowski – wokół
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu
W programie muzyka z filmów o Jamesie Bondzie m.in. The World Is Not Enough, Tomorrow never dies, Skyfall, Diamonds are forever oraz utwory z repertuaru Sławka Uniatowskiego.

Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie

W dwudniowym pakiecie (dwa dni festiwalowe 1 i 2 lipca) drugi bilet w cenie 50% Rezerwacja miejsc - kontakt z kasą biletową tel. 89 527 23 02, e-mail: bilety@filharmonia.olsztyn.pl

8 LIPCA

Strachy na Lachy

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpią Strachy na Lachy! MOK Olsztyn zaprasza na koncert bezkompromisowego i kultowego zespołu już w piątek 8 lipca o 20:00.

Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:30, 12:30, 13:15, 14:00, 15:00, 15:45, 16:30, 17:30, 18:15, 19:00; Щенячий патруль – збірник 1: 10:15; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 13:45, 15:30, 18:00, 20:45, 21:30; JURA-SSIC WORLD: Dominion /

dubbing: 12:15, 17:00; JEŻYK I PRZYJACIELE / familijny / b.o. / dubbing: 16:00, 17:45; NAKRĘCONY TATA / familijny / od 7 lat / napisy: 20:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:15, 17:15, 18:45, 20:15, 21:15, 21:45; DETEKTYW BRUNO / familijny / od 5 lat: 13:30; DOGTANIAN. Psi Muszkieter / familijny / b.o. / dubbing: 12:00; DOKTOR STRANGE w multiwersum obłędu / napisy: 19:45; MEN / napisy: 20:30; PAN WILK I SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:45, 15:15

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zacisze, Srebrna, 40,28 m2, 295000 zł, 2 pok., 2010 rok, 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużym tarasem , więcej www.as.olsztyn.pl, 52/**AS**.

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 69/**AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., 10/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, 24/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, 16/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, 58/**RYN**

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/**AS**.

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tys zł polecam, 53/**RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, 23/**RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, 22/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, 55/**RYN**

OLSZTYN-WADAG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, 26/**RYN**

OLSZTYN-WADAG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, 21/**RYN**

ŚĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 55/**RYN**

ŚĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 56/**RYN**

ŚĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 57/**RYN**

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., 35/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., 34/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., 32/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., 37/**WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, 85/**AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, 34/**RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,

5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, 28/**RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, 36/**RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, 37/**RYN**

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, 64/**RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., 62/**RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, 30/**RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/**AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, 31/**RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, 56/**AS**.

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., 40/**WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, 25/**RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., 39/**WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., 38/**WW**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena

zapraszam!!! (89)5338900, 12/**RYN**

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 37/**AS**.

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, 50/**AS**.

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, 43/**RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, 60/**RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, 42/**RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, 84/**AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, 900/**AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, 53/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI

OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

14190bb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

11190bb1-b-M

603-584-180 , 89 539-02-00, 05/**AS**.

działki | grunty

” **AS** „, **WARMIA I MAZURY**, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, 80/**AS**.

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/**AS**.

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, 70/**AS**.

”**AS**” **OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, 17/**AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinny od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!!, 1/**RYN**

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, 50/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/**RYN**

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe w Olsztynie, Łukcie, Morągu, Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 90/**AS**.

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2-pokoje , kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowiczka, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/**AS**.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 23/**AS**.

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Pilsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biurowie nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, 1 piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), 1 PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, 1 piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 620000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dm w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 620 000 złotych.Kontakt 533023134, **ABR 11497/ABR**

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczęsne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka. atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik. 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, **ABRDS11405/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy. cena 1350 000 zł. Kontakt 5330231134, **ABRDS10860/ABR**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy

drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

KSIĘŻNO, Księžno, Księžno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większość terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, **ABR 11506/ABR**

ŁAPKA, 9118 m2, 346485 zł, Działka w Łapce z wydanymi warunkami zabudowy, częściowo zalesiona z bardzo dobrym dojazdem. Kontakt 533023134, **ABR11121/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolna -budowlana. Ubrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

OLSZTYN, Gutkowo, 2000 m2, 1500000 zł, Przepiękna działka budowlana z linią brzegową jeziora Krzywego. Powierzchnia 2000 m2, cena 1500 000. Telefon 533023134, **ABR11472/ABR**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 11/**KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana

objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielo-usługowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, **ABR 11371/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABR11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!!

-- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., **ABR 11482/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Łubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od za plecami). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, **ABR 11491/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo-handlową. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO #rzetelnaGO

1886 2022 136 LAT

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

DAM pracę w małym gospodarstwie rolnym. Praca przy bydle mlecznym. Zakwaterowanie wyżywienie wynagrodzenie, 608020839

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZLECĘ koszenie trawy, 662-291-376

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, panele, 664-493-138

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, 696-356-857

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Rodzinie i Bliskim

zmarłego

Andrzeja Flisa

wyrazy współczucia

składają członkowie Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia „Meloman”

1646220pb1-a-M

Naszej Drogiej Koleżance

Dorocie Andruszkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrektor oraz Pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 36 im. Doroty Gellner

1635220pb1-a-M



380-314190pb1-b-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-C-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 18 czerwca 2022 r. zmarła
Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Barbara Sawko

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 czerwca 2022 r. (czwartek) o godz. 12.00
Mszą Świętą Pogrzebową w kościele
pw. Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Bajkowej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żałobie rodzina

1639220pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że 18 czerwca 2022 r.
zmarła moja Kochana Żona

ś. † p.

Ija Trocińska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
we wtorek, 21 czerwca 2022 r., o godz. 10.00
w cerkwi pw. Opieki Matki Bożej
przy al. Wojska Polskiego 38.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
O czym zawiadamia
pograżony w głębokim smutku
mąż

1640220pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 czerwca 2022 roku
odszedł od nas nasz kochany

ś. † p.

Stanisław Sielaszuk

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
22 czerwca 2022 r. o godz. 11.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. św. Wojciecha przy ul. Gałczyńskiego,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

O czym zawiadamiają
wnuk Wiktor i Teresa z rodziną

1647220pb1-a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 17 czerwca 2022 r. zmarł nasz Kochany
Syn, Brat, Szwagier, Wujek i Przyjaciel

ś. † p.

Wiesław Danowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
25 czerwca 2022 r. o godz. 9.00
w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
po czym o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie
na Mszę Świętą do bazyliki konkatedralnej
św. Jakuba przy ul. Staszica.
Ceremonia pochowania będzie miała miejsce
na cmentarzu komunalnym w Dywitach
(kondukt żałobny rozpoczniemy
od wschodniej bramy – od strony Kieźlin).

Pograżeni w żałobie rodzina i przyjaciele

1645220pb1-A-P



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

FEN LUBI WARMIE I MAZURY

MMA \\ Jedenaście emocjonujących i zaciętych walk, aż siedem zakończonych przed czasem. Trzy pojedynki o pas i pełne trybuny amfiteatru. Ostróda to ważny punkt w terminarzu FEN-u, a pod koniec sierpnia podobna gala odbędzie się w Mrągowie.



MATEUSZ PARTYGA
m.partyga@
gazetaolsztynska.pl

Na jubileuszową, 40. edycję swojego wydarzenia FightExclusive-Night zaprosił miłośników mieszanych sztuk walki do Ostródy. Tu, w amfiteatrze nad Jeziołem Drwęckim, do zmagania czołowych zawodników tej federacji doszło także rok temu. Wówczas wygraną we wspaniałym stylu odniósł Patryk Duński (Arrachion Iława), dla którego i tym razem klatka ustawiona w samym centrum amfiteatru, pomiędzy trybunami a sceną, okazała się szczęśliwa.

Zanim jednak zawodnik trenera Dawida Tarasiewicza wyszedł na pojedynek, to walki stoczyli inni fighterzy. W tym także reprezentanci gospodarzy z MMA Team Ostróda, którzy mieli szansę zaprezentować się przed swoją publicznością (choć dla ścisłości podajmy, że w dużej mierze tworzyli ją przede wszystkim kibice z innych miast, takich jak Częstochowa, Poznań, Gdynia, którzy przyjechali dopingować swoich zawodników).

To był debiut podopiecznych trenera Tomasza Sobczyńskiego w federacji FEN. Niestety, debiut po-

dwójnie przegrany, bo porażki w swoim pojedynku doznał zarówno Mateusz Koszela, który w walce półzawodowej przegrał jednogłośnie decyzją sędziów z Michałem Borowskim (limit wagowy -70,3 kg), jak i Alan Szymański, którego w trakcie pierwszej rundy przeciwnik, Bartłomiej Dragański, pokonał poprzez duszenie trójkątne nogami.

— Nasi zawodnicy po raz pierwszy mieli okazję zawalczyć na gali FEN i to w dodatku w rodzinnym mieście. Nie kombinowaliśmy, nie wybrzydaliśmy i w obu przypadkach wzięliśmy tych rywali, których nam przydzielił organizator — mówi Tomasz Sobczyński, trener w MMA Team Ostróda.

— Z walki Mateusza jestem bardzo zadowolony, nawet mimo porażki. Może zabrakło trochę zapasów, ale wiedzieliśmy, że Michał Borowski będzie unikał walki w parterze, bo też dużo lepiej czuje się wstójce — ocenia Sobczyński. — Natomiast w przypadku Alana liczyłem na coś więcej, choć akurat nasz zawodnik miał bardzo wymagającego rywala. Bartłomiej Dragański wygrał niedawno duże zawody GAMMA w Holandii, trenuje w mocnym klubie i wiedzieliśmy, że naszego zawodnika czeka ciężka



Patryk Duński (Arrachion Iława) chwilę po wygranej walce z Wojciechem Kawą

walka. Niemniej jednak mógł uniknąć tego duszenia, tym bardziej, że rywal czai się na jego głowę. Niestety, pomimo prób zrzućcia rywala, Alan przegrał — dodaje trener ostródzian.

Wyszło na to, że pierwszą walką wygraną przez reprezentanta woj. warmińsko-mazurskiego na gali FEN 40 była ta, którą stoczył Patryk Duński. O ile jednak pojedynki zawodników MMA Team Ostróda były w karcie wstępnej, o tyle ilawianin z Arrachiona jest już fighterem, którego walki

w FightExclusiveNight są częścią karty głównej. I ponownie, zupełnie jak podczas dwóch poprzednich gal FEN (wygrana z Kamilem Łebkowskim po 16 sekundach, następnie zwycięstwo z Krzysztofem Dobrzyńskim pod koniec pierwszej rundy po serii ciosów) w których walczył zawodnik trenowany przez Dawida Tarasiewicza, tak i teraz Duński sprawił niespodziankę pokonując niezwykle mocnego Wojciecha Kawę, który dotychczas w FEN-ie miał same zwycięstwa. Z drugiej strony — tu już raczej nie ma co mówić o niespo-

dziankach. Zawodnik Arrachiona Iława to coraz lepiej rozpoznawalna postać polskiego MMA, nie tylko w tej federacji. Oczywiście, po raz kolejny po wygranej walce ilawianina, który na co dzień pracuje jako... stawowy w gospodarstwie rybackim, pojawiły się głosy, że czas w końcu na walkę o pas mistrzowski w kat. -70,3 kg. No bo też styl i skuteczność prezentowane przez Duńskiego pozwalają na to, żeby stawiać go już w takiej roli.

Duński do tego całego zamieszania wokół własnej osoby podchodzi z wielkim dystansem i spokojem. Jak nam powiedział, walka stoczona w Ostródzie będzie jego ostatnią w tym roku, ponieważ teraz musi skupić się na życiu prywatnym (buduje dom) oraz zawodowym (jesień to czas odłowów na stawach należących do gospodarstwa rybackiego w Iławie).

Tuż po zakończeniu walki Patryk docenił i podziękował Wojciechowi Kawie za świetny pojedynek (oba stworzyli jedno z ciekawszych widowisk tego dnia), podziękował i pozdrowił mamę i kibiców, którzy przyjechali do Ostródy, jednak przede wszystkim komuś zadedykował tę wygraną. — Chciałem dedykować tę walkę osobie, która niedawno zmarła, mojemu przyjacielowi Krzysiovi.

Bardzo nam Ciebie brakuje... — powiedział Duński.

Jak już jesteśmy przy Arrachionie, to koniecznie trzeba odnotować zwycięstwo Adriana Zielińskiego (kat. -77,1 kg), który akurat reprezentuje główną siedzibę klubu sztuk walki z Olsztyna. Zieliński stoczył pełną walkę z Jackiem Jędraszczykiem i ku uciesze swoich kibiców, pokonał go jednogłośnie decyzją sędziów.

Gdy Zieliński zmierzał do szatni, to publiczność już szykowała się na walki o pas mistrzowski, w tym na pojedynek wieczoru, w którym Kacper Formella pokonał w pierwszej rundzie przez nokaut (wysokie kopnięcie) Ukrainca Aleksandra Gorshechnika. — To jest tylko przystanek, kolejny za oceanem! — krzyknął Formella po walce do swoich kibiców, mając na myśli walki dla UFC, czyli największej federacji MMA na świecie.

Wcześniej pas mistrzowski wywalczył Piotr Kuberki, który poprzez nokaut pod koniec pierwszej rundy pokonał poprzedniego mistrza kat. -83,9 kg, Marcina Naruszczkę. W kolejnym pojedynku o pas Cezary Oleksiejczuk wygrał z Kamilem Kraską jednogłośnie decyzją sędziów (-77,1 kg). Następna gala FEN — 27 sierpnia w amfiteatrze w Mrągowie.

JOSHUA TUANIGA NOWYM ROZGRYWAJĄCYM INDYKPOLU AZS OLSZTYN

SIATKÓWKA \\ Przygotowujący się już do nowego sezonu Plus Ligi klub z olsztyńskiego Kortowa pozyskał właśnie nowego zawodnika. Jest nim Amerykanin Joshua Tuaniga.

Kreatywny zawodnik, którego cechuje znakomity przegląd pola. Rozgrywający, który jest niezwykle uśmiechniętym i energicznym siatkarzem. Joshua Tuaniga został nowym zawodnikiem Indykpolu AZS Olsztyn! — poinformował klub z Olsztyna.

Joshua Tuaniga urodził się 18 marca 1997 w amerykańskim Long Beach. To właśnie w tym miejscu stawiał swoje pierwsze kroki w siatkówce. W barwach akademickiego zespołu

Long Beach State University, zawodnik dwukrotnie zdobył Mistrzostwo NCAA (2018 i 2019) oraz brązowy medal (2016, 2017). W 2018 roku został wybrany MVP zmagania, a rok później — najlepszym rozgrywającym. Jest także laureatem nagrody AVCA (Amerykańskie Stowarzyszenie Trenerów Siatkówki) w 2018 roku, która jest docenieniem dokonań siatkarza w rozgrywkach akademickich.

W 2019 roku siatkarz postanowił opuścić swój



Joshua Tuaniga, nowy rozgrywający Indykpolu AZS Olsztyn

kraj. Dla rozgrywającego debiutem na europejskich boiskach była Polska. Zawodnik związał się ze Ślepskiem Malow Suwałki i dość szybko wywalczył miejsce w wyjściowej szóstce, stając się pewnym punktem zespołu. Podczas trzech sezonów spędzonych w Suwałkach, Tuaniga rozegrał 77 spotkań, w których zdobył 160 punktów (99 w ataku, 33 w polu serwisowym i 28 w bloku).

Joshua to także jeden z podstawowych rozgry-

wających reprezentacji USA. Trener John Speraw powołał go na inauguracyjny turniej Ligi Narodów w Brazylii oraz nadchodzący w Bułgarii. Przypomnijmy, iż w sztabie kadry USA zobaczymy także szkoleniowca akademików z Kortowa — Javiera Webera.

— Po wypowiedzeniu nam umowy przez Janka Firleja, rozpoczęliśmy poszukiwania jego następcy. Stworzyliśmy listę potencjalnych kandydatów i ostateczny wybór padł na reprezentanta USA. Decy-

dujący głos w tej sprawie miał nasz trener Javier Weber, który przed laty był znakomitym rozgrywającym. Mam nadzieję, że pod jego przewodnictwem Joshua zrobi duży postęp w Olsztynie. Jestem przekonany, że będzie naszym filarem w nadchodzącym sezonie — mówi Tomasz Jankowski, prezes zarządu piłki siatkowej AZS UWM SA w Olsztynie.

Kontrakt amerykańskiego rozgrywającego z olsztyńskim klubem będzie obowiązywał przez rok. **RED**

WOREK Z MEDALAMI ZOSTAŁ U NAS

ZAPASY \\ 70 nastoletnich zawodniczek i zawodników z trzech krajów wzięło udział w organizowanym już po raz 51. międzynarodowym turnieju O Puchar Warmii i Mazur. Reprezentanci naszego regionu zdobyli 7 złotych, 7 srebrnych i 19 brązowych medali.

Ta tradycyjna zapaśnicza impreza, która od początku organizowana jest przez Klub Sportowy Budowlani, odbyła się w hali OSiR przy ul. Marińskiej. Zapaśnicza młodzież rywalizowała w stylu klasycznym (wśród młodzików i wśród mini chłopców) oraz w stylu wolnym dziewcząt. Przypomnijmy, że w przeszłości w tych olsztyńskich zawodach brało udział wielu późniejszych medalistów igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy.

W tym roku najwięcej uczestników było z naszego regionu, a najbardziej liczną grupę zawodniczek i zawodników stanowili reprezentanci Warmii Lidzbark Warmiński. Na olsztyńskich matach zmagali się przedstawiciele czterech województw. Oprócz naszego były kluby z woj. pomorskiego, mazowieckiego i podlaskiego. Nie zawiedli Litwini, było ich razem 16. Walczyło też kilku Ukraińców.

Impreza pewnie nie doszłaby do skutku, bądź byłyby znacznie uszczuplona w nagrody, gdyby nie współfinansowanie jej przez miasto Olsztyn i samorząd



Fot.: K. Piasecka

W przeszłości w Pucharze Warmii i Mazur brało udział wielu późniejszych medalistów igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy

województwa warmińsko-mazurskiego. Jej patronem był prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

— Tym razem nasz turniej nie był tak licznie obsadzony, jak wiele poprzednich — przyznał Michał Staszewski, trener Budowlanych. — To pewnie pokłosie pandemii, ale nie tylko. Bardzo bym chciał, żeby w przyszłości z każdym rokiem było więcej i więcej uczestników. Nie zawiedli

nas Litwini z Kowna i Wilna. Dobrze walczyli nasi zawodnicy, choć liczyłem na złoty medal Kacpra Golonki, szczególnie po jego pierwszej zwycięskiej walce z bardzo mocnym Litwinem. Doszedł do finału, ale tu przez nieuwagę upadł tak niefortunnie na matę, że na chwilę stracił przytomność i zakończył udział w turnieju na drugim miejscu — dodał trener Staszewski.

ELJOT

MEDALIŚCI Z WARMII I MAZUR ZŁOTO

Młodzicy: Ksawier Skol (LUKS Marcinkowo)

Mini chłopcy: Oliwier Laskowski (Sokół Lubawa)

Dziewczęta: Maja Kubacz (Olimp Kętrzyn), Dżesika Krupiska, Łucja Krysiak (obie Orlik Nawiady), Małgorzata Wangin (Warmia Lidzbark Warmiński), Aleksandra Wałkuska (Budowlani Olsztyn)

SREBRO

Młodzicy: Piotr Piotrowicz

(Warmia), Kacper Golonka (Budowlani)

Mini chłopcy: Konstantyn Klepanda, Bartosz Sienkiewicz (obaj Sokół), Franciszek Milewski (Warmia)

Dziewczęta: Malwina Linowska (Warmia), Kinga Romanowska (LUKS Marcinkowo)

BRĄZ

Młodzicy: Mateusz Pokojski (Sokół), Jacek Wajguniec, Aleksander Binczenko (obaj Budowlani), Aleksander Stepak, Aleksander Sochaj

(obaj Warmia), Kacper Jelonk (GSZS Rybno), Szymon Żyżniewski (Olimp)

Mini chłopcy: Kordian Aftanas (Budowlani), Szymon Pokojowski, Oliwier Waśniewski, Dmytro Klepanda (wszyscy Sokół), Karol Kula, Piotr Borkowski (obaj Warmia)

Dziewczęta: Aleksandra Trawińska, Hanna Hatlińska, Wiktoria Mucha, Zuzanna Horba (wszystkie Warmia), Elizawieta Karlowa (Budowlani), Amelia Kryspin (Orlik)

JEZIOROWCY Z KORTOWA W PÓŁFINALE DRUGIEJ LIGI

FUTBOL AMERYKAŃSKI \\ Ekipa AZS UWM Olsztyn Lakers wprowadziła nie zdołała po raz drugi pokonać poznańskiej Armii, ale uległa jej bardzo nieznacznie.

• **AZS UWM Olsztyn Lakers**
— **Armia Poznań 12:15 (0:0, 0:0, 0:12, 12:3)**

Ato w bilansie obu spotkań dało jej pierwsze miejsce w grupie północnej II ligi i awans do półfinału.

Przypomnijmy, że w Poznaniu olsztyńscy Lakers pokonali gospodarzy 26:8, mając prawie przez cały mecz wyraźną przewagę. Teoretycznie byli faworytem rewanżowego spotkania, ale ich kibiców niepokoił jednak brak w zespole na ten mecz najlepszego zawodnika Jeziorowców, rozgrywającego Alonzo Brocka. Powód? Nie mógł zagrać, bo został po meczu w Poznaniu... zawieszony na jedno spotkanie.

Ten niepokój okazał się uzasadniony, bowiem w poczynaniach kortowian brakowało w tym niedzielny spotkaniu takiej płynności gry, jak w poprzednich meczach z udziałem Brocka. Przez pierwsze dwie kwarty gra ograniczała się jedynie do nieskutecznych ataków z obu stron. Po przerwie znacznie lepiej prezentowała się drużyna gości. Jej systematyczne zdobywanie kolejnych jardów zaowocowało w trzeciej kwarcie dwoma przyłożeniami. Armia była stale w natarciu, więc zapowiadało się, że to ona może wygrać lepszym bilansem punktów niż przegrała u siebie. W połowie ostatniej kwarty olsztyńskianie niespodziewanie się przebudzili.



Fot.: ELJOT

Jeziorowcy na kortowskim stadionie

Dokładne podanie piłki przechwycił Kamil Zboch i przebiegając samotnie przez prawie połowę boiska dokonał przyłożenia. Kilka minut później Jeziorowcy ponownie przyłożyli i był remis 12:12. Wynik ustalili, tuż przed końcem meczu,

udany kop zawodnika Armii. Piłka poleciała ponad poprzeczkę i między słupy, tym samym gości powiększyli dotychczasowy wynik o dodatkowe 3 punkty.

— No cóż, przegraliśmy mecz i mimo awansu nie jesteśmy w pełni zadowoleni

— przyznał Krzysztof Mrówka, grający członek zarządu sekcji. — Może za bardzo chcieliśmy wygrać, może był za duży upał... Na szczęście udało się nam wrócić do skutecznej gry w ostatniej kwarcie. Mamy dwa tygodnie do półfinału i przez ten czas musimy te nasze błędy wyeliminować. Dobrze, że w dwumeczu jesteśmy od Armii lepsi. To ustawia nas, jako gospodarza półfinału, w lepszej sytuacji więc nie dość, że nie będziemy musieli jechać aż do Kątów Wrocławskich, czyli na drugi koniec kraju, to jeszcze nie poniesiemy dużych wydatków. No a w domu to się zawsze inaczej gra niż poza nim. Za dwa tygodnie musimy pokazać, że jesteśmy

lepszą drużyną niż nasi rywale. W dzisiejszym meczu było w naszych poczynaniach zbyt dużo nerwowości. Tego musimy się absolutnie wyzybyć. Powinniśmy grać znacznie spokojniej. Jeżeli coś nie wyszło teraz, to musi wyjść kolejnym razem. Minęło i gramy dalej. Dzisiaj był właśnie taki moment. Przegrywaliśmy 0:12, ale trener podał nam w przerwie kilka zagrywek do wykonania i „doszliśmy” przeciwnika — dodał na koniec Krzysztof Mrówka.

ELJOT

II LIGA - GRUPA PÓŁNOCNA

1. Lakers	10	176:57
2. Armia	10	141:48
3. Wataha	4	94:130
4. Białe Lwy	0	14:190



SPORT.wm.pl

WTOREK 21.06.2022

PRZEPROWADZALIŚMY SIĘ 13 RAZY

PIŁKA NOŻNA W sobotę na bocznym boisku Stomilu odbył się Memoriał Andrzeja Biedrzyckiego. W zwycięskiej drużynie na bramce stał Zbigniew Małkowski, były piłkarz olsztyńskiego klubu, a także Korony Kielce czy zagranicznych zespołów.

Forma bramkarska jeszcze jest?

— Nie ma już. Nie pamiętam kiedy ostatni raz grałem w piłkę z rękawicami na rękach. Memoriał to wspierała inicjatywa, teraz mieszkam i pracuję w Olsztynie, to nie mogłem odmówić gry. Generalnie już się nie bawię w futbol w taki sposób.

Ale nie dałbyś rady grać w niższych ligach dla czyściej rekreacji?

— Zdecydowanie nie! Po 20 latach zabawy w piłkę, gdzieś to ciało się odzywa. Postanowiłem, że skoro pracuję w futbolu, to przestaję się w niego bawić poprzez grę. Teraz jest szczytny cel, to było jednostkowe wyłamanie z moich obietnic, bo na co dzień już nie gram w piłkę.

Jak wspominasz Andrzeja Biedrzyckiego?

— Czas szybko leci, nie ma go już z nami pięć lat. Pozytywny człowiek, oddany klubowi z Olsztyna. Tam, gdzie pracował wszyscy zawsze mieli o nim dobre zdanie. Gdyby wymienić wszystkie pozytywne cechy Biedrzy, to by nam czasu nie starczyło. Ja mogę wypowiadać się na jego temat w samych superlatywach.

Do drużyny Stomilu wchodziłeś mając 17 lat.

Andrzej zawsze opiekował się młodymi piłkarzami, tobą też?

— Miałem tę przyjemność siedzieć obok niego w szatni. Generalnie jak do drużyny trafia młody zawodnik i widzą, że coś potrafi, to wszyscy starają się mu pomóc. To nie tylko Andrzej mi pomagał, a wszyscy zawodnicy. Opuszczałem ten klub w 2000 roku i wspominam okres gry w Stomilu bardzo dobrze.

Uczył pewnie jak dbać o sprzęt do gry i treningu.

— Andrzej do przesady czyścił te buty. Jego skóra



Kiedys z żoną policzyliśmy, że 13 razy się przeprowadzaliśmy. Takie jest życie piłkarza, ciągle na walcach — mówi Zbigniew Małkowski, były bramkarz Stomilu Olsztyn

na butach była miększa niż skóra małego dziecka. Wszyscy się z tego śmialiśmy, ale Andrzej podchodził do tego bardzo profesjonalnie. Wychodził z założenia, że o to w czym gra, to musi o to dbać, żeby mu potem na boisku przysłowiowo oddało.

W barwach Stomilu Olsztyn w Ekstraklasie zagrałeś w 28 spotkaniach. Jest jakieś szczególne, które utkwiło ci mocno w pamięci?

— Z Wisłą Kraków, które zremisowaliśmy 1:1. To był nieszczęsny remis, pod koniec meczu straciliśmy bramkę. Pamiętam zwycięstwo z naszpikowaną reprezentantami Polski Legią Warszawa po голу Piotra Matysa i wygraną z Lechem przy Bułgarskiej. Pewnie jeszcze bym mógł kilka spotkań wymienić, ale wiadomo, że pamięta się zwycięstwa z czołowymi drużynami.

O twoim transferze do Feyenoordu Rotterdam krążą legendy. Co mógłbyś nam teraz o tym powiedzieć?

— W mediach było opisane dziewięćdziesiąt procent prawdy, o dziesięciu procentach nie wszyscy muszą wiedzieć (śmiech). To już minęły 22 lata, ale cały czas zdarzają się osoby, które podczas spotkania dopytują o ten transfer i słynną wycieczkę całego zespołu na lotnisko w Warszawie...

A pomijając to, to jak wspominasz swoje zagraniczne wojaże w Holandii i Szkocji?

— W Holandii musiałem gry w piłkę nożną uczyć się na nowo. Trafiłem do zespołu, który walczył w eliminacjach do Ligi Mistrzów. Grali tam świetni piłkarze tacy jak Jerzy Dudek czy Robin van Persie. Szkocję wspominam milej z tego powodu, że tam się urodziło moje pierwsze dziecko. Generalnie wszystkie zagraniczne kluby, czyli Feyenoord Rotterdam, Excelsior Rotterdam, Hi-



Zbigniew Małkowski ze statuetką dla najlepszego bramkarza Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego

bernian FC, Inverness, wspominam bardzo miło. **Jest jakiś klub, z którym najmocniej się utożsamiasz?**

— Nie. We wszystkich pozostawiłem dobre wrażenie. Losami każdego klubu — tych polskich i też zagranicznych — interesuję się na bieżąco. Do każdego wracam z sentymentem.

Po powrocie do Polski miałeś mały epizod w Stomilu, ale nie ukrywajmy — to był tylko przystanek do mocniejszego klubu.

— Szukałem wówczas klubu w wyższej lidze, ale tak się ułożyło, że żaden klub z Ekstraklasy wtedy nie potrzebował bramkarza. Skorzystałem z okazji gry w Olsztynie. Urodziło się nam drugie dziecko i postanowiliśmy z żoną, że zostaniemy na chwilę tutaj. Zagrałem w rundzie wiosennej II ligi i przysłała oferta z Korony Kielce, w której spędziłem 7,5 roku. Jak na polskie warunki to bardzo długo. Potem jeszcze na trzy miesiące poszedłem do Zagłębia Lubin i to był mój ostatni klub, gdzie oficjalnie grałem. Kiedys z żoną policzyliśmy, że 13 razy się przeprowadzaliśmy. Takie jest życie piłkarza, ciągle na walcach, ale jak trafiłem do Kielce, to już tam osiadłem.

W nadchodzącym sezonie będziesz nadal pracował w Stomilu Olsztyn w roli trenera bramkarzy?

— Myślę, że tak, chociaż umowę mam podpisaną do 30 czerwca, ale pracujemy nadal w takim samym składzie, co weszliśmy sezonie. Budujemy zespół tak, żeby był gotowy na ligę.

Czego zabrakło do utrzymania w I lidze, oprócz oczywiście tego jedno, nieszczęsnego punktu?

— No właśnie jednego punktu... To jednak trzeba by usiąść do większej analizy. Ja mogę się wypowiadać

tylko za dziesięć spotkań, kiedy pracowałem w klubie. Zabrakło nam odrobiny szczęścia, np. w Rzeszowie, gdzie w doliczonym czasie straciliśmy bramkę na 1:1. Kto wie jednak czy jakbyśmy wygrali w Rzeszowie, to byśmy wygrali w Legnicy? Trzeba szerzej na to spojrzeć. Brakło punktów u siebie, bo tutaj w Olsztynie słabiej punktowaliśmy. Po cichu liczyliśmy, że Puszcza jednak nie wygra ze Skrą i ostatni mecz z nimi będzie „o życie”. Niestety spadliśmy. Teraz naszym celem jest szybki powrót, łatwo nie będzie, ale zrobimy wszystko, żeby ten przystanek drugoligowy trwał jak najkrócej.

Kacper Tobiasz to materiał na bramkarza, który może trafić do zagranicznego klubu?

— Zdecydowanie tak. Jak pracowałem w reprezentacji Polski U-16 to się już nim interesowaliśmy, teraz gra w reprezentacji U-20. Zrobił jeden krok przychodząc na wypożyczenie do Stomilu, bronił regularnie w I lidze, teraz czas na grę w Ekstraklasie. Życzę mu z całego serca, żeby to była Legia Warszawa. Aktualnie nie ma takiego polskiego bramkarza, który tak dobrze grałby nogami. Są deficyty w grze na linii, na przedpolu, ale on ma dopiero 20 lat. Takie umiejętności, jakie posiada już teraz, predysponują go do tego, żeby w przyszłości być bramkarzem topowego klubu.

W nadchodzącym sezonie pierwszym bramkarzem Stomilu też będzie młodzieżowiec?

— Każdy trener chciałby mieć takie rozwiązanie, szukamy młodzieżowca, ale jak będzie to czas pokaże. To nie jest też tak, że przyjdzie i z miejsca dostanie pierwszy plac. On będzie musiał na to zapracować.

EMIL MARECKI